1974
65
109109

TOWARZYSTWO
z POLONIĄ ZAGRANICZNĄ
„POLONIA"

**POGODA**

Dziś będzie częściowo pogodnie, ciepło i parno, przelotne burze. Temperatura do 77 stopni, w nocy burze i chłodniej, 55 stopni. Wiatry południowe 10-20 mil na godzinę.

W czwartek będzie pochmurno, przelotne burze z deszczem. Temperatura 70-72 stopni.

Możliwość opadów dziś 40 procent, w nocy 30 procent.

Wschód: — 5:20. Zachód: — 8:16.


# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL


**KALENDARZYK**

Dziś — środa, dnia 29 maja — Magdaleny.

Jutro — czwartek, dnia 30 maja — Memorial Day, Feliksa, Joanny.

Pojutrze — piątek, dnia 31 maja — Anieli, Petroneli.

No. 125 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL. Środa, 29-go Maja (Wednesday, May 29), 1974 Telephone BRunswick 8-8700 20c

# FULBRIGHT PRZEGRAŁ W PRAWYBORACH

# *Mazewski w Obronie Ujarzmionych*

## Edward Heath Atakuje Rząd Partii Pracy

Londyn (DP) — Przemawiając w Westminsterze na konferencji oddziału kobiecego partii konserwatywnej Edward Heath zaatakował rząd Wilsona z niespotykaną dotychczas gwałtownością. Nazwał go rządem kapitulacji przed każdą silniejszą presją a zwłaszcza przed naciskami lewego skrzydła Labour Party i zarzucił, że Wilson oraz jego zespół nie mają odwagi rządzenia.

"Nadcjdzie czas — wyraził się szef opozycji — gdy naród brytyjski dojdzie do wniosku, że widział już dosyć i że ma już dosyć. Wtedy obecny rząd będzie wyrzuczony na śmietnisko historii." Na długiej liście zarzutów postawionych przez Heatha rządowi Wilsona najsilniej zabrzmiała sprawa Ulsteru. Szef opozycji przypomniał, że strajk polityczny w Ulsterze którzy rząd stara się obecnie złamać (zresztą z poparciem konserwatystów) niewiele się różni od strajków politycznych popieranych poprzednio przez Labour Party w Zjednoczonym Królestwie, zwłaszcza od strajku przeciw Trybunałowi Przemysłowemu.

Ponadto Edward Heath wytknął rządowi, że zaniechał całej procedury względności zarobków i ich zależności od wagi dokonywanej pracy, zarzucił mu skapitulowanie przed lewicą w sprawie należnych od związków zawodowych 10 mln. funtów szterlingów. Potępił próby sabotowania EWG oraz łamanie umów międzynarodowych o dostawy broni i usług.

Ton przemówienia Heatha był nadzwyczaj gwałtowny i spowodował plotkę, że było to już hasło do rozpoczęcia kampanii przedwyborczej.

## Caroline Kennedy Podejmie Pracę w Biurze Wuja

Washington (UPI) —. Caroline Kennedy, lat 16, córka zmarłego tragicznie prezydenta Johna F. Kennedy, w sezonie letnim podejmie się pracy w biurze swego wuja, sen. Edwarda Kennedy. Caroline, będzie jedną z dziesięciu studentów średnich szkół i kolegiów, która znajdzie zatrudnienie w biurze sen. Kennedy w sezonie letnim. Caroline, jak informuje przedstawiciel sen. Kennedy, rozpocznie prace z końcem lipca a po trzech tygodniach wróci do Akademii Concord. w Massachusetts, na dalsze studia.

## Wydanie Nagród TV – "Emmy"

Hollywood, Calif. (UPI) — Alan Alda — i Mary Tyler Moore, gwiazdy popularnych programów telewizyjnych, — zdobyli nagrodę "Emmy" jako najlepszy aktor i aktorka.

Cicely Tyson, zdobyła pierwszą nagrodę za odtworzoną przez nią rolę czarnej kobiety w sztuce "The Autobiography of Miss Jane Pittman".

Nagrody "Emmy" zdobyli także aktorzy—Hal Holbrook za wystąpienie w roli kmdr. Lloyd Bucher w filmie "Pueblo", Michael Moriarty i Joanna Miles za główne role w filmie "The Glass Menagerie", oraz Carol Burnette i Lilly Tomlin, za odtwarzane przez nie komiczne role.

## Polaków i Narodów Bałtyckich

### Wyraża Zastrzeżenia Do Deklaracji Zasad w Genewie

Genewa 28 maja (tel. wł.) — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski, wyraził wobec amerykańskiej delegacji na Europejską Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy poważne obawy, czy dotychczasowy przebieg Konferencji nie wskazuje, że Sowiety uzyskują sukcesy a taktyka Stanów nacechowana jest jakby ustępliwością. Mazewski podkreślił, że tego rodzaju ocena nie tylko przewija się w komentarzach prasowych — ale również wysuwana jest przez pewne źródła, mające dobry wgląd w sprawy Konferencji.

Przywódca Polonii Amerykańskiej stwierdził, że gdyby te oceny rzeczywiście były trafne, postawa i taktyka delegacji amerykańskiej zarówno przekreślałaby wyjątkowej wagi problemy ogólno ludzkie, jak też narażałaby interesy narodów Europy Wschodniej.

Mazewski oświadczył dalej, że uwzględnianie sowieckich postulatów, zarówno w formułowaniu Deklaracji Zasad jak i ustaleń poszczególnych Komisji bez uzyskiwania od Moskwy równoważnych ustępstw, byłoby olbrzymim błędem. Uważa on bowiem, że formuły uzgodnień Konferencji mające jedynie charakter deklaracyjnej frazeologii

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Wiceprez. Ford w Hołdzie Bohaterom

Washington (UPI). — Wiceprezydent Gerald Ford — złożył 27 bm. wieniec przy grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu narodowym Arlington podczas uroczystości Dnia Wieńczenia Grobów.

Ford wezwał naród amerykański do niesienia jak najdalej idącej pomocy weteranom wojny wietnamskiej, — "których nie przyjmowano paradami, orkiestrami ani też wiwatami po ich powrocie do kraju z frontu wojennego".

W różnych uroczystościach jakie miały miejsce wczoraj w całym kraju, rzucono wieniec kwiatów na zatopiony podczas zdradzieckiego napadu Japończyków na Pearl Harbor w dniu 7-go grudnia, 1041 okręt wojenny "USS Arizona" w którym spoczywają zwłoki tysiąca marynarzy.

Podobne uroczystości miały miejsce także na cmentarzu narodowym w Honolulu, — gdzie znajdują się zwłoki zabitych podczas napadu Japończyków żołnierzy i marynarzy.

### Trudny Przeciwnik

Londyn (DP) — Mecz Anglia-Argentyna 2:2, na Wembley, wobec 68,000 widzów, był burzliwy. Kapitan Anglii Hughes sprowokował awanturę. Anglia prowadziła 2:0, lecz Argentyńczycy zasłużenie wyrównali (drugą bramkę uzyskali z karnego). Argentyńczycy pokazali po przerwie bardzo dobrą grę. Są znakomici technicznie i pomysłowi w ataku. Argentyna jest prawdziwą klasą i będzie dla Polski (są w tej samej grupie) na mistrzostwach świata bardzo groźnym przeciwnikiem.

Gdy Miliony Giną z Głodu . . .

## Gołąbek Pokoju Na Bl. Wschodzie?

### Rozejm Możliwy Jeszcze Dziś Po Południu

Jerozolima (UPI) — Z rządowych kół izraelskich pochodzi wiadomość, że "nie istnieją rzeczywiste różnice" w podejściu do zagadnienia rozdzielenia wojsk syryjsko-izraelskich na wyżynie Golan.

Podobną opinię wyraził rzecznik rządu syryjskiego, który powiedział, że "Porozumienie dotyczące rozdzielenia wojsk w większości punktów zostało osiągnięte. Tylko kilka punktów jest dyskutowanych."

Sekretarz Stanu Henry Kissinger, który wczoraj konferował w Damaszku z syryjskim prezydentem Hafez Assadem, przyleciał raz jeszcze do Jerozolimy na konferencję z panią Goldą Meir.

Po spotkaniu z Kissingerem — pani Meir zwołała posiedzenie gabinetu, w czasie którego podjęte zostaną ostateczne decyzje.

Rzecznikiem rządu izraelskiego jest w tym względzie minister informacji Shimon Peres, który wyraził nadzieję, że "kilka punktów spornych zostanie wyjaśnionych w ciągu najbliższych kilku godzin."

Wyjaśnień udzieli przypuszczalnie mediator. Oczekuje się też, że strona amerykańska udzieli stronom wojującym pewnych określonych gwarancji co do interpretacji warunków porozumienia.

Sygnałem, potwierdzającym nadzieje, że porozumienie jest bliskie, jest zaproszenie na posiedzenie ministrów dwóch kluczowych komitetów z Parlamentu, a mianowicie komitetu obrony i komitetu spraw zagranicznych.

Tymczasem izraelski premier-nominat Yitzhak Rabin tuż przed północą, a więc przed wygaśnięciem ostatecznego terminu, przedłożył prezydentowi Ephraim Katzirowi proponowany przez siebie skład nowego rządu, złożonego z 20 ministrów. W tym koalicyjnym gabinecie pozostanie 15 ministrów z poprzedniego rządu pani Meir, ale w trzech kluczowych resortach nastąpiły zmiany.

Nie będzie w nowym rządzie ministra obrony gen. Mosze Dajana, ministra spraw zagranicznych Abba Ebana i ministra finansów Pinhasa Sapira.

Tekę ministra obrony przejmie dotychczasowy minister informacji Shimon Peres, ministra spraw zagranicznych — polityk mało znany Yakow Levinson.

Klucz partyjny w nowym rządzie jest następujący: 17 ministrów z ramienia Partii Pracy, 2 z mandatu Niezależnej Partii Liberalnej i jeden z Ruchu Praw Obywatelskich.

Utworzenie nowego rządu zakończy kryzys wewnętrznopolityczny trwający 49 dni.

## Wayne Morse Zwycięzcą

Portland, Oregon (UPI) — Były sen. Wayne L. Morse, lat 74, jeden z najbardziej zaciętych przywódców wietnamskiego ruchu anty-wojennego, zdobył wczoraj nominację demokratów ubiegania się o urząd senatora ze stanu Oregon. Morse zdobył około 50 procent głosów wyborców, gdy jego najsilniejszy kontrkandydat senator stanowy Jason Boe zdobył 39 procent głosów. Kontrkandydatem Morse'a w listopadowych wyborach będzie republikanin, sen. Bob Packwood który nie miał oponenta we wczorajszych prawyborach, a który w wyborach z roku 1968 odniósł zwycięstwo nad zasiadającym przez 24 lat w Senacie Morse. Morse w roku 1972 po zdobyciu nominacji Demokratów na urząd senatora, przegrał w wyborach na rzecz republikańskiego sen. Mark Hatfield.

Nominację republikanów na urząd gubernatora stanu Oregon, zdobył senator stanowy Victor Atiyeh, odnosząc zwycięstwo nad sekretarzem stanu Oregon, Clay Myers. Skarbnik stanowy Robert Straub przoduje liczbą głosów o nominację Demokratów na urząd gubernatora tego stanu.

### Strajk Odwołany

Belfast (UPI)—Po rezygnacji rządu Irlandii Półn. protestanckie Związki Zawodowe odwołały 15-dniowy strajk powszechny i wydały zarządzenie "fazowego powrotu do pracy".

### Włosi Mają Dość Bomb i Zamachów

**Rzym. (UPI) — Po zamachu bombowym na wiecujących robotników w Brescii, który przyniósł śmierć 6 osobom i poranienie 94 — w wielu miastach włoskich doszło do demonstracji, potyczek i strajków.**

**Na cztery godziny — od 8 rano do południa — stanęła praca w fabrykach, w sklepach i w komunikacji.**

**Przed Coloseum w Rzymie zebrało się około 30,000 demonstrantów, którzy z flagami włoskimi i z czerwonymi flagami opuszczonymi do połowy drzewca pomaszerowali na plac przed bazyliką Św. Jana Laterańskiego, gdzie tłum wzrósł do 100,000 i gdzie domagał się od władz zdecydowanej akcji przeciwko zamachowcom.**

**Radio i telewizja włoska nadają jedynie wiadomości i żałobną muzykę.**

## Reporterzy Agencji Reutera Na Strajku

New York. (UPI) — Krajowy Syndykat Dziennikarzy odrzucił ofertę agencji wiadomościowej Reutera, wywołując reporterów tej agencji na strajk. Brytyjska agencja Reutera posiada 149 reporterów zatrudnionych w Stanach Zjednoczonych, a większość z nich znajduje się w Nowym Yorku i Washingtonie.

Oferta agencji przewidywała 4.6 procent w trzecim roku — ale nie zawierała dodatkowych wypłat w ramach wzrostu kosztów utrzymania.

Wśród reporterów Reutera w USA, 40 czołowych korespondentów otrzymywałoby wynagrodzenie w sumie $428 tygodniowo w ramach ofiarowanego kontraktu. Pensje innych reporterów wynoszą od $330 tygodniowo dla posiadających cztery lata doświadczenia w pracy dziennikarskiej, do $369 tygodniowo dla bardziej zaawansowanych.

### Spadek Temperatury

**Washington. (UPI) — Dr. Rudolf F. Pueschel i dr. Helmunt K. Weickman, uczeni z "National Oceanic and Atmospheric Administration" twierdzą, że zanieczyszczenie powietrza przyczynia się do stopniowego obniżenia temperatury na całym świecie.**

**Zanieczyszczenie powietrza spalinami benzynowymi i innymi środkami tworzy zasłonę dymną w atmosferze, która wstrzymuje promienie słoneczne w dosięganiu ziemi. Skutki tego zanieczyszczenia powietrza dają się już odczuć w rejonie Wielkich Jezior, gdzie padają coraz obfitsze deszcze w sezonie wiosennym i letnim, a notowane są obfite opady śniegu w zimie.**

## Raport Gospodarczy Nixona

Washington (CST) — Prezydent Nixon w przesłanym we wtorek do Kongresu raporcie o stanie gospodarki państwa, przepowiada spadek inflacji do około siedmiu procent w ostatnim kwartale bieżącego roku.

Prezydent w raporcie swym przepowiadał wzrost produkcji w następnych miesiącach, mniejszy wzrost w cenach żywności i liczbie bezrobotnych przy końcu tego roku. Deficyt budżetowy na rok fiskalny 1975 będzie wyższy aniżeli wykazały poprzednie obliczenia, gdyż wyniesie w przybliżeniu około $11.4 bilionów zamiast $9.4 bilionów, ale deficyt za rok 1974 będzie mniejszy aniżeli obliczano, gdyż wyniesie $3.5 biliona, zamiast $4.7 bilionów — jak podał prezydent Nixon.

Przy wprowadzonych przez rząd federalny obostrzeniach w polityce monetarnej, inflacja zostanie zahamowana i nastąpi spadek w stopie procentowej. Liczba bezrobotnych wynosząca pięć procent w kwietniu, podniesie się do 5.5 albo 6 procent w najbliższych miesiącach, a obniży się przy końcu roku. Prezydent przewiduje także wzrost ogólnej produkcji w kraju od dwóch do cztery procent.

## Kryzys Rządowy w Luxemburgu

Bruksela (UPI) — W małym Luxemburgu władca tego państewka Wielki Książe Jean przyjął rezygnację rządu, który z ramienia partii chrześcijańsko - socjalistycznej sprawował władzę przez pół wieku.

Rezygnację złożył premier Pierre Werner, gdy w niedzielnych wyborach partia jego straciła 3 mandaty, zachowując w Parlamencie tylko 18 posłów.

Na drugim miejscu uplasowała się partia socjalistyczna — 17 mandatów, następnie partia demokratyczna ministra spraw zagranicznych Gastona Thorn — 14 mandatów, a następnie partie socjal-demokratyczna i komunistyczna — po 5 mandatów.

Wielki Książe polecił dotychczasowemu premierowi sprawowanie władzy aż do chwili utworzenia nowego rządu.

Przypuszcza się, że nową koalicję tworzyć będzie partia demokratyczna ministra Thorna, którego uważa się za "prawdziwego zwycięzcę w wyborach."

W wyborach niedzielnych brało udział 205,000 obywateli Luxemburga. O porażce rządu zadecydowały zagadnienia takie, jak oświata, reforma służby zdrowia, ubezpieczenia robotników i inflacja.

## Zapowiada To Przesunięcia w Kluczowych Komitetach

### Przez 14 Lat Przewodniczył Komitetowi Spraw Zagranicznych Senatu

Little Rock, Arkansas (UPI-CST). — Senator J. William Fulbright, — lat 69, poniósł wczoraj sromotną porażkę w prawyborach stanowych, gdy nie uzyskał nominacji demokratycznej ponownego ubiegania się o urząd senatora w listopadowych wyborach.

Nominację tą zdobył popularny wielce w stanie Arkansas, gubernator Dale Bumpers, lat 48, a który jak wykazują niekompletne dotychczas obliczenia zdobył 345,801 głosów (65 procent) w porównaniu do 187,718 głosów (35 procent) oddanych na sen. Fulbright. Bumpers, — jak twierdzą znawcy, jest pewny zwycięstwa w listopadowych wyborach, gdyż będzie miał słabego republikańskiego kontrkandydata w osobie bankiera z Pine Bluff, John Harris Jones.

Bumpers świetną swą karierę rozpoczął w roku 1970 gdy jako członek Rady Szkolnej w Charleston, Ark., — miasteczku liczącym 1,500 mieszkańców, odniósł zwycięstwo w prawyborach nad byłym gubernatorem Orval E. Faubus, piastującym to stanowisko przez sześć terminów.

Bumpers w generalnych wyborach został wybrany gu-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Koalicyjny Rząd Ulsteru Zrezygnował

Belfast (UPI) — Szef koalicyjnego rządu Ulsteru — Brian Faulkner i pozostali protestanci podali się do dymisji. Katoliccy członkowie koalicji wstrzymali się przed podjęciem natychmiastowej decyzji, co jednak nie zmienia faktu, że rząd prowincji przestał istnieć.

Kryzys ten został wywołany strajkiem proklamowanym przez protestantów, który doprowadził Irlandię Półn. do niemal całkowitego załamania gospodarczego i do wojny domowej na pełną skalę.

Strajkujących robotników przemysłowych poparli wczoraj rolnicy, którzy tysiącami demonstrowali przed Stormont, siedzibą rządu koalicyjnego w Belfaście.

Protestanci domagają się zlikwidowania koalicji i ustanowienia bezpośredniej władzy z Londynu, obawiają się bowiem, że koalicja z katolikami doprowadzi do podporządkowania Irlandii Półn. rządowi Republiki Irlandzkiej w Dublinie. W Londynie premier Harold Wilson, który przerwał swoje wakacje i przybył do stolicy, zwołał na nadzwyczajną sesję członków Parlamentu, również przebywających na wakacjach.

### Trzeba Odwołać

Bonn (UPI). — Zachodnioniemiecki miesięcznik "Capital", który ogłosił niedawno rewelację, że szef wywiadu NRF — Guenther Nollau jest rzekomo szpiegiem komunistycznym zatrąbił obecnie do odwrotu.

Redaktor tego miesięcznika Ferdinand Simoneit przyznał, że "autentyczność dokumentów CIA, które stały się podstawą tych informacji, jest bardbo wątpliwa".

## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

**Eugenia i Jerzy Stolarczyk**
**KORESPONDENCI:**
**9421 Alexander Road**
**Cleveland, Ohio 44125**
**Telef. Area Code 216: 641-7528**

**Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.**

# Kusielewicz Na Bankiecie Parma Polish American League

Około 300 osób wzięło udział w jubileuszowym bankiecie z okazji 10-lecia założenia Parma Polish American League. Ten wspaniały bankiet, odbył się w niedzielę, 19 maja w eleganckiej sali restauracji Carrie Cerino's. Przewodniczącym Komitetu Bankietu i mistrzem ceremonii był Ken Kuczma, bardzo aktywny członek tej polonijnej organizacji, jeden z głównych promotorów budowy domu polonijnego w Parma, który byłby jednocześnie siedzibą Ligi.

Po zbiorowym odśpiewaniu hymnów, inwokację odmówił bardzo aktywny wśród Polonii kapłan, kapelan Holy Family Cancer Home — ks. Fr. Ciołek. Gości powitał prezes PPAL—Larry Gonet. Wśród przedstawionych gości byli reprezentanci Zjednoczenia Polaków — dyr. Alex Choromański i dyr. Frank Lalik, prezes Grupy 3174 ZNP, Albin Zaremba i sekr. Sophie Seligman, Jerzy Stolarczyk, wiceprez. Wydziału KPA oraz John Markuszka, prez. Pol. Am. Inc.

Z okazji 10-lecia tej czynnej i ambitnej polsko-amerykańskiej organizacji w Parma proklamacje wydali — burmistrz John Petruska, Rada Miejska Parma przew. John Zieliński i gubernator Ohio John J. Gilligan. W zastępstwie gubernatora proklamacje odczytał i złożył życzenia Richard F. Celeste, poseł stanowy, ubiegający się o stanowisko wicegubernatora z ramienia partii demokratycznej.

Bardzo budujące i pouczające przemówienie wygłosił prezes Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Yorku dr Eugeniusz Kusielewicz. Jeżeli celem tego przemówienia było uświadomienie zebranych o wkładzie Polaków w budowę Stanów Zjednoczonych i rozbudzenie dumy z polskiego pochodzenia, to cel ten został w pełni osiągnięty. Każde słowo głównego mówcy było z uwagą wysłuchane. Przytaczał on rewelacyjne i znane fakty i przez cały czas potrwafił utrzymać zainteresowanie słuchaczy, co na bankietach jest dużym osiągnięciem. A mówił o ludziach i sprawach z których jako Amerykanie polskiego pochodzenia możemy być dumni i trzymać głowy wysoko. To, że fakty, o których mówił, są rewelacją, świadczy o brakach programów szkolnych. Dlatego zachęcał od zorganizowania lokalnego Komitetu, który zbadałby jak potraktowany jest wkład Amerykanów polskiego pochodzenia w programach nauczania w szkołach publicznych i katolickich. Kościół katolicki — stwierdził mówca — którego Polonia jest głównym filarem, nic albo bardzo niewiele daje nam w zamian. Programy nauczania milczą o Polakach, dlatego nic dziwnego, że Amerykanie nie wiele o nas wiedzą. A co my wiemy poza wkładem Kościuszki i Pułaskiego w historię tego kraju? Teraz jest okazja ażeby wygrzebywać z kart historii fakty mówiące o naszym wkładzie, żebyśmy nie pozostali na szarym końcu, jako wielka nieznajoma w społeczeństwie amerykańskim.

Pod tym kątem musimy palnować nasze obchody na 200-lecie Stanów Zjednoczonych. Ostatnio wyświetlany na kanale ABC film pt. QB VII, świadczy o przekręcaniu faktów już z najnowszej historii. żydzi dla których Polacy tak wiele zrobili w czasie ostatniej wojny z narażeniem własnego życia, tak szybko o tym zapomnieli i próbują z nas robić winowajców. Czy możemy siedzieć bezczynnie i słuchać tych zarzutów, których wtórują i stwarzają odpowiednią glebę tzw. polish jokes? Chyba nie! Musimy zacząć działać z nową energią, przy pomocy nowych metod. Nowe czasy wymagają od nas nowych form działalności. Patrząc na to czego dokonali nasi dziadowie i rodzice w dużo trudniejszych warunkach bez znajomości języka, ile wybudowali kościołów, szpitali i domów polskich, musimy dojść do wniosku, że nasze pokolenie powinno stać na dużo więcej.

W Cleveland stać Polonię na wybudowanie wielkiego centrum kulturalnego, które będzie domem dla całej Polonii. Takie Centrum Polonijne byłoby wspaniałym pomnikiem na 200-lecie Stanów Zjednoczonych. To nie jest niemożliwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Polonia traci około 20 milionów dolarów rocznie przez to, że nasi ludzie nie lubią robić w porę testamentu. A czy te pieniądze nie przydały by się na utrzymanie naszych instytucji naukowych, na wykształcenie naszej młodzieży? A jakie wspaniałe centrum polonijne można by wybudować za te stracone pieniądze. Zastanówmy się nad tym, zanim stracimy następne 20 milionów.

W działalności organizacyjnej powinno być miejsce na urządzanie wykładów, wystaw i koncertów, które będą instrumentem w poniesieniu polonijnego prestiżu i zachęcą młodsze pokolenie do identyfikowania się z naszą działalnością i do wstępowania w szeregi polonijnych organizacji.

Jeżeli potrafimy rozbudzić wśród całej Polonii dumę z polskiego pochodzenia, nasze zadanie na 200-lecie Stanów Zjednoczonych będzie wykonane—zakończył swoje przemówienie dr Kusielewicz. Cały szereg osób przewinęło się przed głównym stołem, aby osobiście podziękować Kusielewiczowi za piękne, odważne i mobilizujące do pracy polonijnej przemówienie.

Benedykcją ks. Dan O'Donell, proboszcza kościoła St. Padua zakończono oficjalną część programu. Podniesione na duchu towarzystwo bawiło się wesoło, dyskutując myśli rzucone przez głównego mówcę. Do tańca przygrywało The Cas Trio. Wiceprzewodniczącymi bankietu były panie Antonina Zaremba i Fae Govorsky. Komitetowi można śmiało pogratulować dobrze zorganizowanej imprezy. Oby takich było więcej.

## Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę, 2 czerwca, następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

*Grupa 548 ZNP* — Franciszka Stachowicz, prez.; Michał Szymczyk, sekr. fin.

*Grupa 2561 ZNP* — Janina Klimczak, prez.; Apolonia Pawłowska, sekr. fin.

## Posiedzenia Grup Gminy 88 ZNP

W niedzielę, 2 czerwca, następujące Grupy Gminy 88 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

*Grupa 171 ZNP* — Posiedzenie o godz. 1:30 po poł., w domu Czytelni Polskiej, 1108 Keniworth ave.—George Wrost, prez.; Frank Kowalski, sekr. fin.

*Grupa 3174 ZNP* — Posiedzenie o godz. 7 wieczorem, 5839 Ridge Rd. w Parma. — Albin Zaremba, prez.; Antonina Zaremba, sker. fin.

*Grupa 1786 ZNP* — Posiedzenie w poniedziałek, 3-go czerwca, o godz. 8 wieczorem w domu Czytelni Polskiej. — Maria Gołębiewska, prez.; Adele Blazer, sekr. fin.

**EUGENIA I JERZY STOLARCZYK**
**Polski Program Radiowy**
**Założony w 1927 roku.**
**WXEN**
**Środa i Piątek, 7:30 wiecz.**
**Niedziela, 10:30-11:30 rano**
**106.5 FM—Cleveland, Ohio**

# Co Słychać Wśród Podhalan

Ostatnio deszczowa pogoda — wpłynęła wyraźnie na absencję członków Zarządu Głównego na ostatnim zebraniu. Wiele miejsc świeciło pustkami. Mamy nadzieję, że na następne zebranie Gł. Zarządu przybędą wszyscy, — tym bardziej, że Zarząd Gł. ma wiele problemów do omówienia i załatwienia.

Na ostatnim zebraniu został zaprzysiężony nowy dyrektor z koła "Gronków" nr 29 im. Jakuba Nowaka, — Stanisław Nowak. Przysięgę odebrała wiceprezeska Kazimiera Kasprzak. Prezes J. Krożel złożył oficjalne podziękowania na ręce dyrektorów, dla wszystkich Podhalan — za liczny udział w Paradzie 3-Majowej.

Przew. komitetu rozwoju Kaz. Kasprzak podała do wiadomości że w czasie dorocznego pikniku Gł. Zarządu zostaną wręczone nagrody dla tych kół, które zdobyły największą ilość nowych członków w okresie ostatniego roku. Równocześnie zaapelowała do wszystkich Podhalan o zapisywanie się w szeregi Zw. Podhalan, co w przyszłości umożliwi im korzystanie z tanich wycieczek "czarterowych".

Zabierając głos w dyskusji dr Andrzej Ciszek podkreślił, jak ważną rolę ma do spełnienia każdy dyrektor, który jest bezpośrednim łącznikiem zarządu z poszczególnymi kołami. Wyraził nadzieję, że wspólnym wysiłkiem wszystkich kół i Zarządu Gł. możemy nie tylko utrzymać dorobek naszych poprzedników, ale rozbudować i powiększyć ich osiągnięcia. Mamy przed sobą wiele do zrobienia a osiągnąć to możemy wyłącznie przez współpracę i jedność działania.

Skierował słowa uznania i wdzięczności dla dyr. Wandy Krożel za propagowanie regionalnej kultury i sztuki podhalańskiej — przez udział w wystawach i festiwalach grup etnicznych.

Miłą niespodzianką była obecność p. F. Chowańca, byłego korespondenta Zarządu Gł., który odczytał własny wiersz podkreślający zasługi Związku Podhalan pani Kazimiery Kasprzak obecnej wiceprezeski. Na zakończenie prezes J. Krożel podał do wiadomości, że nowe Koło Gronków nr 29 im. Jakuba Nowaka — zostało przyjęte do Związku Podhalan — włączając się w rytm pracy dla naszego wspólnego celu.

**Imprezy**

**Piknik Klubu Odrowąż nr 23** odbędzie się już w tę niedzielę, 2-go czerwca, w ogrodzie Podhalańskim, 3035 W. 51s-za ul. Podczas pikniku będzie wybór i koronacja Królowej Podhala. Prezes Michał Cieśla zaprasza Polonię do przybycia.

**Klub Parafii Maniowy Nr. 22** urządza zabawę 8-go czerwca w Domu Podhalan. Dyr. Karol Sitarz prosi o poparcie tej imprezy, ponieważ czysty dochód z tej zabawy przeznaczony jest na budowę nowego kościoła w Maniowach.

**Koło nr 21 Klub Czarny Dunajec** urządza zabawę 22 czerwca w Columbia Hall.

Związek Podhalan bierze udział w uroczystości Bożego Ciała w Gary, Indiana, dnia 16 czerwca.

Komitet Występów i Wystaw stara się brać udział w występach i wystawach kiedykolwiek jest apel do Gł. Zarządu. W tym miesiącu braliśmy udział w trzech wystawach, 2 i 3 maja w "Ford City", 19 maja w Moraine Valley Community College, a 26 maja w Marii Skłodowskiej Curie High School.

19 maja "Niedziela polska" była urządzona przez p. Alfredę Hejna, która wprowadziła po raz pierwszy w Moraine Valley College kurs języka polskiego. Starała się pokazać wiele dowodów kultury polskiej. Wystąpiły różne polskie organizacje, polskie tańce ludowe i wystawa Związku Podhalan.

Głównym mówcą był kongr. Edward Derwiński, który wyjaśnił uczestnikom że się szczyci ze swego polskiego pochodzenia i zawsze jest przychylny do Polaków i polskich występów. Podczas mowy wyjaśnił, że z dumą bierze roczny udział w Pochodzie 3-majowym w stroju góralskim z Podhalanami. Zwrócił się z gestem ku naszej wystawie, by pokazać uczestnikom że właśnie z tą grupą, która dziś ma wystawę z prezesem J. Krożlem na czele. Po programie i poczęstunku sporządzono zdjęcia pamiątkowe z administracją szkoły i Kongresmanem.

26 maja braliśmy udział w "Polish Festival" urządzonym przez Copernicus Society nr 1575 PRCU, na apel prezesa Kazimierza Tarnaś. Wystawa szkoły M. Skłodowskiej Curie i sposób wyłożenia eksponatów były doskonałe. Już od 10 rano zaczęliśmy naszą wystawę układać. Ludzi było wiele i każdy był zachwycony pięknością naszej wystawy, która pokazywała ozdoby i wyroby z Podhala. Ludzie aż się proszą, by im odsprzedać pamiątki, które są prywatną własnością. Zachwycają się naszymi strojami góralskimi. Podzwiają fakt, że ręczne ozdoby wykonywane są w większości przez samouków i oceniają talent i mozolną pracę rąk ludzkich.

Jaśli wszyscy co się podpisali w naszej książce przyjdą na Jarmark Zw. Podhalan to ściany domu naszego "pękną". Każdy oczekuje tego dnia, gdyż będzie miał sposobność zakupienia podhalańskich pamiątek. — Dyr. Józef Gil również miał wystawę z wyrobami z Polski i z polskimi przysmakami.

Pragnę podziękować moim pomocniczkom z Koła Brighton Park Nr 2, paniom Stefanii Skurnickiej, Stefanii Kaczmarczyk i Marii Kolasy, które nie tylko że upiększyły wystawę w strojach góralskich ale odpowiadały na liczne zapytania o Podhalu i naszej organizacji.

A największe uznanie należy się dla prezesa — męża mojego, Marysi Kolasy i Mieczysławowi Bryniarskiemu, którzy za każdym razem urządzają wystawy i asystują mi podczas wystawy. Bez ich pomocy — nic bym nie zdołała zdziałać.

Wanda Krożel, przew. Komitetu Wystaw i Występów.

**Z posiedzenia Zarz. Gł.**

Zarząd Główny Zw. Podhalan składa serdeczne podziękowania Kołu nr. 11 w Passaic, New Jersey.

Zarząd Główny Zw. Podhalan składa serdeczne podziękowania kołu nr 11 Stow. Tatrzańskich Górali za ich udział i reprezentację Zw. Podhalan 27 kwietnia w "Koncercie Polskiej Muzyki i Tańca". 10-osobowy zespół który składa się z rodziny Gromadów i Kedron, wykonał 120-milowy przejazd do Philadelphia, Pa., by wystąpić w University Museum Auditorium.

Huraganowe oklaski publiczność zgotowała temu zespołowi za każdym tańcu, były ona największym wynagrodzeniem dla naszych Braci-Podhalan, którzy często reprezentują Zw. Podhalan — na wschodniej stronie naszych Stanów Zjednoczonych.

**U w a g a**

Nową nagraną płytę "Pożegnanie Tatr" można zakupić u p. Michała Cieśli, jak również u Franciszka Bobalka.

## Znamienna Umowa Unii Drukarskiej z Wydawcami

New York (UPI). Unia Drukarzy zawarła tentatywną umowę z wydawcami trzech największych dzienników nowojorskich, która rozwiąże istniejący od 14 miesięcy zatarg w sprawie wprowadzenia automatyzacji w wydawnictwach, oraz zakończy trwającą od 17 dni przerwę w pracy drukarzy.

Umowa która musi być ratyfikowana przez członków unii drukarzy, przewiduje, że wydawnictwa wprowadzą całkowitą automatyzację w swych drukarniach równocześnie gwarantując zatrudnionym w tych drukarniach pracownikom pracę do końca życia lub przejścia na emeryturę, z tym że w miejsca odchodzących pracowników nie będą zatrudniani nowi robotnicy.

Bertram A. Powers, prezes unii "Typographical nr. 6", stwierdził, że umowa została osiągnięta po trwających przeszło dziewięć godzin nieprzerwanych targach. Umowa obejmie dzienniki "Daily News", "Times" i "Post".

Umowa przewiduje także przyznawanie podwyżki płac zgodnie z wydajnością pracownika jak i dodatkowe wypłaty w ramach wzrastających kosztów utrzymania.

## Pamięci Boya

Przypadającą w br. 100 rocznicę urodzin Tadeusza Boya-Żeleńskiego uczcił Polski Oddział Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC) uroczystym wieczorem zorganizowanym w siedzibie Związku Literatów Polskich w Warszawie. Odczyt pt. "Boy-Żeleński w 100-lecie urodzin" wygłosił prof. Maciej Żurowski. Fragmenty twórczości recytował syn Boya — Stanisław Żeleński. W wieczorze wzięli udział liczni wielbiciele twórczości pisarza, profesorowie, krytycy. Warto dodać, że staraniem Polskiego Oddziału SEC ukaże się "Marysieńka" we francuskim przekładzie Paul Cazina.

## Dr Roman Solecki — Odczyt Na TV

Dr Roman Solecki

W sobotę, dnia 1 czerwca, w ramach programu Crusade of Education wystąpi gościnnie dr Roman Solecki, lekarz psychiatra.

Tematem odczytu i dyskusji będzie zagadnienie "Czynniki rodzinne wpływające na rozwój intelektu dziecka."

Pogadanka z drem R. Soleckim odbędzie się o godzinie 6-ej wieczorem, na kanale 26 UHF.

## Zebranie Komitetu 10-Lecia Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Prezes Czesław M. Kościelak powołał do pracy Komitet 10-lecia Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP Mecenasa A. A. Mazewskiego. W skład wchodzą:

Maria Stachon, Zygmunt A. Sokolnicki, Stanisław Derwiński, Józef S. Bomba, Czesława Organa, Marian Ochman, Jadwiga Gackowska, Józef T. Szczech, Genowefa Szczypta, Katarzyna Nega, Józef A. Kupiec, Stanisława Patrzykont, Michalina Sadowska, Mieczysław Sterminski, Maria L. Szeląg, Józef J. Szczypta, Anna Marszałek, Władysław Spadłowski, Edward Flor, Irena Szczech, Ludwik Marszałek, Wiktor Dembicki, Lucia C. Kielbon, Edward Kwiatkowski, Walentyna Antoszyk, Franciszka Sowińska.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbędzie się w środę, 29 maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali S.P.K., 2914 W. North Avenue.

Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

## Laboratorium Europy

Dziewięć państw zachodniej Europy zbuduje laboratorium kosmiczne, które w orbicie ziemi umieści amerykańska rakieta.

**Flattering!**

PRINTED PATTERN

THE DAY IS SUNNY, and so's your disposition in this cool, pretty dress. Rows of scallops and decorative buttons lead to low panel.

Printed Pattern 4665: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yds. 45".

Send **$1.00 for each pattern.** Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to **Anne Adams c/o Polish** Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.** DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions. all sizes. Send 75c now.

**New! Sew + Knit Book** has basic tissue pattern **$1.25**
**Instant Sewing Book** ..... **$1.00**
**Instant Fashion Book** ..... **$1.00**

K. Wiseman

# FABIOLA

**POWIEŚĆ**
**Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN**

39——— (Ciąg dalszy)

— Przepędzamy czas na obrabianiu najwyższych władz człowieka. Wstajemy bardzo rano, oh tak rano, że ci nawet nie śmiem powiedzieć; poświęcamy następnie chwil kilka religijnym ćwiczeniom; potem zatrudniamy się rozmaicie: jedni czytają drudzy piszą, inni pracują w ogrodzie, i ręczę ci, że nigdy najęci robotnicy pilniej nie pracowali. Zgromadzamy się w pewnych godzinach i śpiewamy razem śliczne pieśni, poczciwe i czyste; czytamy nauczające książki, słuchamy ustnych nauk bardzo wymownych mistrzów. Stół nasz w istocie bardzo jest skromny, jadamy tylko owoce i jarzyny; lecz przekonałem się, że wesołość nie ucieka przed soczewicą, że się bez smacznej i wykwintnej kuchni obejdzie.

— Istne więc z was Pitagorejczyki; nie myślałam, aby dziś co podobnego udać się mogło. Lecz musi to być bardzo oszczędnie życie — dodała Fabiola z figlarnym spojrzeniem.

— A ty uszczypliwe stworzenie! — rzek sędzia — myślisz więc istotnie, że ten sposób życia ma tylko oszczędność na celu? Lecz tak nie jest, jak się przekonasz z dalszych zamiarów naszych.

— Cóżto może być? — zapytała młoda pani:

— Oto słuchaj i powiedz, czyśmy oszczędni. Postanowiliśmy w całej naszej okolicy nie cierpieć ani jednego ubogiego; chcemy okryć na zimę wszystkich nagich, nakarmić głodnych, pocieszać i leczyć chorych. Wszystkie nasze oszczędzone pieniądze na to pójdą.

— Jest to wprawdzie bardzo piękna, chociaż bardzo nowa myśl w naszych czasach, i nie wątpię, że za całą waszą pracę będziecie wyśmiani i naganą ze wszystkich stron obrzuceni. Gorzej nawet o was mówić będą, aniżeli dotąd, gdyby być mogło, lecz gorzej już niepodobna.

— Jakto?

— Nie obrażaj się, jeśli ci to powiem, lecz do tego stopnia doszła obmowa, że nawet utrzymują, że może jesteście chrześcijanami. Wierzaj mi, żem to oszczerstwo przy każdej sposobności z oburzeniem zbijała.

Chromacyusz uśmiechnął się i rzekł:

— Dlaczego tak przeczysz z oburzeniem, kochane dziecko?

— Dlatego, że ciebie i Tyburcyusza i Nikostrata i tę kochaną milczącą Zoę zbyt dobrze znam, aby przypuścić na chwilę, żeście przyjęli wyznanie, które jest zbiorem wszelkiego głupstwa i podłości.

— Pozwól mi jedno pytanie. Czyś zadała sobie pracę przeczytać jedno pjrzynajmniej chrześcijańskie pismo, aby wiedzieć, jakie jest prawdziwe wyznanie i uczynki wzgardzonych chrześcijan?

— Oh nie! zaprawdę, nie chciałabym czasu nad tym trawić; nie miałabym cierpliwości czegokolwiek od nich się uczyć. Zbyt nimi gardzę, jako nieprzyjaciołami wszelkiego umysłowego postępu, jako podejrzanymi obywatelami i ludźmi łatwowiernymi w najwyższym stopniu, a uświęcającymi najszkaradniejsze zbrodnie, abym się miała starać kiedykolwiek o bliższe poznanie z nimi.

— Droga Fabiolo, zupełnie to samo myślałem niegdyś o chrześcijanach, lecz teraz bardzo się zdanie moje zmieniło.

— Dziwi mię to, ponieważ będąc prefektem miasta, nieraz musiałeś karać tych podłych ludzi za ciągłe gwałcenie praw.

Oblicze wesołego starca zachmurzyło się i łza stanęła mu w oku. Pomyślał o św. Pawle, który niegdyś prześladował Kościół Boży. Fabiola postrzegła smutek starca i zmartwiła się. Najczulszym głosem rzekła:

— Wyrwałam się bardzo lekkomyślnie, jak się obawiam, i obudziłam wspomnienia niemiłe twemu czułemu sercu. Wybacz mi, drogi Chromacyuszu, i mówmy o czym innym. Odwiedzając cię, miałam także na celu dowiedzieć się od ciebie, czy nie wiesz o okazji do Rzymu. Słyszałam już z wielu stron o zamierzonej podróży ojca mego, i muszę koniecznie pisać do niego[1]), w obawie, aby nie uczynił tak, jak już inną razą, jadąc nie pożegnawszy się ze mną, aby mi zmartwienia oszczędzić:

— Jest tu młody człowiek — odrzekł Chromacyusz — który się jutro bardzo rano puszcza. Pójdź do biblioteki i napisz list; tam zapewne zastaniemy tego młodzieńca.

Powrócili do domu i weszli do pokoju na dole, w którym stały skrzynie pełne książek. Przy stole na środku pokoju siedział młody człowiek i przepisywał z grubej książki, którą na widok nieznajomej osoby zamknął i na bok odłożył.

— Torkwacie — rzekł Chromacyusz, przemawiając do młodzieńca — ta pani pragnie przesłać list do ojca swego w Rzymie.

— Zawsze z radością — odrzekł Torkwatus — służę Fabioli lub dostojnemu jej ojcu.

— A skąd znajomość masz z nimi? — zapytał sędzia nieco zdziwiony.

— Będąc jeszcze bardzo młodym, miałem zaszczyt, a przede mną ojciec mój, być uważanym przez szlachetnego Fabiusza w Azji. Wątłe zdrowie zmusiło mnie opuścić służbę tego pana.

Kilka arkuszy vellum na równe ćwiartki pokrajanego zapewne do przepisywania książek leżało na stole. Jedną z tych ćwiartek poczciwy staruszek położył przed Fabiolą z atramentem i trzciną,którą napisała krótki, serdeczny list do ojca. Złożyła papier, związała nitką i przyłożywszy wosku, wycisnęła pieczątkę swoją, którą wyjęła z hałtowanej torebeczki. Zamierzając przy tym wynagrodzić posłańca, wzięła drugą ćwiartkę vellum, i zapisawszy dla pamięci imię Torkwata i miejsce pomieszkania, starannie schowała przy sobie. Potem wziąwszy lekki posiłek, wsiadła do powozu i czule pożegnała Chromacyusza.

[1]) W owych czasach nie było poczty, i kto chciał list przesłac musiał wyprawić umyślnego gońca lub trafić na jaką okazję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*Mówią Młodzi...*

# Nie Ma Nic Za Darmo...

"Nie ma nic za darmo, za wszystko trzeba płacić i to nieraz słono. Możesz być zdolny jak sam Einstein, to się nie liczy. . . . Ważna jest twoja postawa polityczna i to ma znaczenie decydujące . . ."

Ze słów tych przebija wiele goryczy. Powiedziałbym, zbyt dużo jak na wiek tego, który je wypowiada. Janek — jeden z moich rozmówców—ma dopiero 26 lat i zbyt wielki bagaż doświadczeń jak na ten wiek.

"W Polsce dojrzewa się szybko bo nie ma czasu na dziecinadę. Dzieciństwo kończy się właściwie w przedszkolu. Rodzice są tak zaganiani za groszem, że nie mają zbyt wiele czasu dla dzieci. Osobiście chyba już od drugiej klasy podstawówki właściwie wychowywałem się sam. Po lekcjach zostawałem w świetlicy szkolnej i tam odrabiałem lekcje. Przy okazji pograło się trochę w piłkę.

Do domu przychodziłem około siódmej wieczorem. Czasem ojciec zapytał mnie co tam w szkole było, jak miał dobry humor. Matce w ogóle nie chciało się mówić. Zawsze była zmęczona do ostatnich granic. Tyle tylko, że zrobiła mi kolację, umyła i do łóżka. Rano, widziałem ich dosłownie kilka minut. W niedzielę zazwyczaj spali bardzo długo i odpoczywali i też nie mieli wielkiej ochoty do rozmowy ze mną. Może bali się po prostu jeszcze jednego kłopotu na głowę.

Na szczęście jakoś mi całkiem dobrze szło. Szybko pojąłem tajniki tej gry. Miałem dobre pochodzenie, robotnicze. Ten moment nauczyłem się szybko i przy każdej okazji wykorzystywać. W miarę upływu lat, przekonałem się, że to dla nich za mało. Samo pochodzenie robotnicze powoli przestawało mieć decydujące znaczenie. Im chodziło teraz o postawę. Trzeba było być aktywnym politycznie. Oni nazywają to metodą socjalistycznego wychowania. W istocie jest to, ordynarny szantaż.

Mówią że dzisiejsi Polacy, to urodzeni kupcy i handlarze. Bo w Polsce handluje się wszystkim, dosłownie wszystkim. Nieraz własnymi przekonaniami. A ceny w miarę dorastania i perspektyw przyszłości, horrendalnie szły w górę. Za aktywność społeczną i polityczną w ZMS czekają cię punkty, które wydatnie mogą wpłynąć na twoje dostanie się na studia. A kiedy już na nich jesteś znowu musisz płacić swoją postawą polityczną. Za obozy letnie, praktyki wakacyjne, wyjazdy zagraniczne w ramach wymian międzyuczelnianych, a nawet za zwykłe turystyczne wycieczki. . . Na wszystko nałożona jest cena.

Jak podchodzą do tych spraw ludzie starsi wiekiem, rodzice? Większość robi to samo wbrew swoim wewnętrznym przekonaniom, wychodząc z trywialnego założenia, że "życie jest — zna pan napewno to powiedzenie—jak koszulka dziecinna: krótkie i zasr . . ."

A jednak młodzież w Polsce, jak to wynika z wielu wiarygodnych relacji, jest wesoła, roześmiana, pogodna. Egzystują przecież przy każdej niemal uczelni teatry i kabarety studenckie, kluby, kawiarnie itp. itd. Jak się to dzieje?

"Młodość ma swoje atrybuty — włącza się do rozmowy, podejmując ten temat następny mój rozmówca Kazik. Ma 25 lat i ukończył w Polsce elektronikę — i chcąc nie chcąc, musi się wyszumieć. To o czym pan mówi to inna strona zagadnienia. Młodzi ludzie z natury rzeczy są pogodni. My Polacy potrafimy do wielu najbardziej poważnych sprawy podchodzić z uśmiechem, żartem, drwiną.

Byłem członkiem jednego ze studenckich teatrów satyrycznych. Sam nawet starałem się pisać teksty do piosenek, skeczów. Pamiętam wściekłość naszego kierownika literackiego, kiedy wracał z gotowym już nowym programem rewii, tragicznie poprzekreślanym czerwonym ołówkiem cenzora. Z całego programu pozostawało zazwyczaj nieledwie 20 procent i trzeba było na poczekaniu dosłownie zmieniać i dodawać. Czasem oszukało się cenzurę i mimo zakazu, puściło się taki, czy inny tekst.

Zazwyczaj uchodziło to czujnym uszom takiego pana, który zawsze obecny był na każdej naszej premierze. Znaliśmy go dobrze i wiedzieliśmy w jakich gatunkach trunków gustuje, a nasze dziewczyny umiały postarać się już o to, żeby o wszystkim umiał zapomnieć. Prowadziliśmy prawdziwą walkę o przeforsowanie takiego, czy innego tekstu o odpowiednim wydźwięku. I każdy sukces traktowaliśmy jako nasze osobiste zwycięstwo nad nimi.

Jest rzeczą oczywistą, że pewne przejawy w życiu dzisiejszej młodzieży polskiej są im nie w smak, ale muszą to traktować, jako tzw. zło konieczne. Nie mogą przecież zabronić śmiać się młodzieży polskiej. Wychodzą widać z założenia, że lepsze to, niż takie na przykład strajki studenckie. Oni liczą się bardzo poważnie z siłą jaką przedstawia sobą młodzież. I tymi dopuszczeniami, starają się ją sobie kupić. Te teatrzyki studenckie, kabarety, kluby, kawiarnie, o których pan wspominał, to zasługa wyłącznie młodzieży, chociaż oni starają się ją przypisać sobie, bo każda inicjatywa musi wychodzić od partii — takie jest prawo w Polsce . . .

Czy idąc po tej linii rozumowania, młodzież w Polsce przedstawia taką siłę, iż mogła by wywalczyć duże ulgi, a nawet spowodować zmiany oficjalnego kursu postępowawania reżymu w Polsce?

Nie. To nie wchodzi w rachubę. Wszelkie zagadnienia zmian politycznych, stanowią tabu. W tych sprawach zachowuje się tzw. dystans bezpieczeństwa. Młodzież w zasadzie walczy o sprawy drugorzędne, a nawet — powiedziałbym—podrzędne w ogólnym układzie sił politycznych w kraju. Przy czym młodzież musi wykazywać wiele ostrożności, bo niestety ci panowie nie grzeszą zbytnim poczuciem humoru. Każdemu z nas zależy, aby w pierwszym rzędzie ukończyć studia i dostać jakąś dobrą pracę. W zasadzie jesteśmy bezsilni, a często i hamowani przez naszych rodziców, którzy napewno widzą i patrzą dalej od nas, z racji swego doświadczenia . . ."

Czy w takiej sytuacji, przynależność do takiej czy innej organizacji społeczno-politycznej na uczelni i poza uczelnią świadczy o jakiejś postawie ideowej danej osoby?

Nonsens . . . — odpowiada trzeci uczestnik naszej dyskusji, Staszek, który ukończył w Polsce studia ekonomiczne. Ma lat 28 i jest najstarszy z czwórki moich rozmówców — Wynika to z normalnego rachunku kosztów, powiedziałbym fachowo. Nikt poważnie nie bierze tego co oni oficjalnie mówią. Zresztą wiadomym jest, że oni sami w to nie wierzą. Ta sytuacja, jest największym paradoksem naszego życia w kraju.

Często zastanawiałem się, będąc już dorosłym człowiekiem i w czasie studiów i po, kiedy podjąłem pierwszą pracę zarobkową, jak może istnieć taki system w dwudziestym wieku, w epoce ścisłych matematycznych odkryć. W dobie — nieraz — okrutnego realizmu z którym ludzkość niemal większości świata, musi stykać się na codzień. Dzisiaj mam możność ówczesne teoretyczne dociekania powierdzić w praktyce, jednakowoż w dalszym ciągu nie jestem w stanie tego zrozumieć.

Podziwiam Sołżenicyna za jego odwagę i bohaterstwo i dopatruję się w jego działaniu jeszcze jednej cechy — człowieczeństwa, a więc miana, które, całkiem niesłusznie przypisuje sobie bardzo wielu ludzi. Odrzucając niepotrzebny patos, można skromnie stwierdzić, że Sołżenicyn okazał się po prostu człowiekiem. A więc kim są te miliony istnień ludzkich nie posiadających w sobie cech człowieczeństwa?

Czy ich istnienie i byt sprowadza się do jednego, jedynego prawa biologicznego a mianowicie życia za jakąkolwiek cenę? Też nieprawdziwe, bo nie wytrzymuje konfrontacji z praktyką. Może to okrutne co teraz powiem i może rażące, ale cena za jaką bardzo wiele osób sprzedaje się w kraju jest zbyt niska, a czasem i haniebnie niska i na to stwierdzenie nie ma żadnego usprawiedliwienia dla nich. Dowiódł tego właśnie Sołżenicyn, przed którego osobowością chylę czoła..."

Oddaję teraz głos jedynej kobiecie wśród czwórki moich młodych rozmówców, Zosi, która ma nieco odmienne zdanie niż Staszek...

"W tym wypadku nie zgadzam się ze Staszkiem. Ale ja patrzę bardziej realnie na życie i wszystkie jego przejawy. Wiele czytam obecnie i wiele się dowiedziałam. Okazuje się na przykład, że mimo iż bardzo interesowałam się historią Polski w kraju i miałam oceny bardzo dobre, nie znałam jej zupełnie, a przynajmniej jej ostatniego okresu t.zn. począwszy już od pierwszej wojny światowej. Na marginesie tylko, nawiązując do powyższego stwierdzenia musze dodać z przykrością, że będąc na wykładzie docenta Garlickiego w Warszawie usłyszałam na przykład z jego ust stwierdzenie, że cały przewrót majowy dokonany przez Józefa Piłsudskiego w roku 1926, miał w sobie typowe cechy przewrotu faszystowskiego, — które to cechy ustrojowe z powodzeniem kontynuowała do końca lat międzywojennych sanacja..!? Dzisiaj wiem, że wyglądało to całkiem inaczej. Być może, że i docent Garlicki, który właśnie przebywa w Chicago zmienił zdanie na ten temat, ale nie o to chodzi.

Ktoś z wielkich powiedział kiedyś: "Dość krwi przelanej nadaremnie". I to stwierdzenie ma głęboki sens dla nas Polaków. Polska musi żyć i tętnić życiem twórczym, nawet będąc w niewoli. Nie wolno bagatelizować i nie doceniać wielkich odkryć i zdobyczy naukowych Polski w okresie po ostatniej wojnie światowej. Może właśnie największym osiągnięciem Polaków jest to, że mogli tego dokonać w tak trudnych warunkach w jakich się znajdują. Na to, że naród polski nie akceptuje obecnej sytuacji politycznej w kraju, mieliśmy aż nadto dowodów. Czy trzeba znowu krwi? Dlatego nie zgadzam się ze Staszkiem.

Gdyby każdy z twórców, naukowców i intelektualistów polskich, z racji swego protestu usunął się od pracy twórczej, naród nasz popadłby w całkowitą negację, uległby samounicestwieniu wraz z bogatym dorobkiem kulturalnym, który poszedłby w zapomnienie. A przecież o to właśnie chodzi reżimowi! W ten sposób mogli tylko bolszewicy dokonać przewrotu w Rosji, przechwycić w Polsce, kiedy w praktyce usunęli z życia tego narodu prawie całą jego inteligencję twórczą... Nam nie wolno popełnić tego samego błędu, za drogo by nas to kosztowało. To dobrze, że Polacy nauczyli się wreszcie patrzeć na życie realnie, bez uniesień i niebezpiecznego patosu, który w przeszłości wyrządził nam same prawie krzywdy..."

Kolejny odcinek dyskusji czworga młodych ludzi z Polski na tematy nurtujące nasze środowisko polonijne, postaramy się przedstawić naszym czytelnikom w miarę możliwości jak najszybciej w tym samym cyklu pt. Mówią Młodzi.

Rozmawiał
**Jerzy Mroczkowski**

## Ze Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Prezesów Klubów Związku Małopolskich odbędzie się w ten piątek, 31 maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w domu własnym ZKMałop., pnr. 1401 W. Superior ul.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prosimy o przybycie wszystkich prezesów Klubów ZKM.

Zofia Piekos, prezeska, Anna Nikiel, sekretarka.

## Film o Koperniku Na Kanale 2 TV

W czwartek, 30 maja br. stacja telewizyjna CBS, kanał 2, wyświetli 90-minutowy film o życiu Mikołaja Kopernika. Początek projekcji o godz. 3:30 po południu trwać będzie do 5ej.

Film został nakręcony w Polsce w miejscach gdzie często przebywał i mieszkał wielki astronom. W angielskiej wersji językowej został opracowany dzięki finansowej pomocy Edwarda J. Piszka, prezesa firmy Mrs. Paul's Kitchens.

MIROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $3.00, silnie rozgrzewająca dostarcza na przeziębienia, na bóle mięśniowe, reumatyczne i artretyczne Nr. 1. $2.50 dostarcza na zwichnięcia, skręcenia, stłuczenie, opuchliznę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów na jeden słoik, po 10 centów na każdy następny. Na COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIROS MEDICINE CO.
3045 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz szybko dostać prawo jazdy lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym? Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem ST. JAWORSKIEGO.

Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór.

Telefon 685-3344

Cosmopolitan Driver Training School

*Nie składajcie, nie zginajcie, nie gniećcie, nie mnijcie lecz do nas telefonujcie–*

My Kupujemy Takie Karty i "Papier Komputerowy" Po Ćwierć Tony

AMERICAN RECYCLING SERVICES

Tel. 953-9410

## Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

## Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143-ej ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go czerwca, sali Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. Ze względu na wiele ważnych spraw, jakie są do załatwienia, obecność wszystkich Delegatów i Delegatek jest wielce pożądana.

Edward A. Bodnicki, prezes; Maria L. Szeląg, koresp. Gminy.

## Z Gminy 139 ZNP

Posiedzenie Gminy 139-ej ZNP odbędzie się w czwartek dnia 30 maja, w sali parafialnej św. Pankracego przy 40ej ulicy i Richmond, początek o godzinie 7.30 wieczorem. Ważne sprawy będą omawiane.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie na cześć Matek i Ojców. Będzie wiele niespodzianek. Każdy delegat i delegatka proszeni są o obecność na tym posiedzeniu.

Genowefa Wesołowska, prezeska; Janina Wass sekr. prot. i finans.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Niedziela, 2 Czerwca

**Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532 ZNP** odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 2 czerwca, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 1401 W. Superior ul. Początek posiedzenia o godz. 3-ej po południu.

Za zarząd — St. Ścibło, prezes; J. Zelek, sekr. prot.

**Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP** zawiadamia, iż zebranie naszej Grupy odbędzie się w niedzielę, 2 czerwca, o godzinie 2-ej po południu, w sali pnr. 4512 S. Marshfield ul. Sekretarz finansowy będzie przyjmował opłaty od 1-ej po poł.

Ze względu na ważne sprawy, prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Za zarząd — Bolesław Bielic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

## Książęce Szczęście

Jeżeli można komus przypisać "urodzenie się w czepku" nikt bardziej na to miano nie zasługuje niż Grace Kelly. Piękna blondynka, córka milionera amerykańskiego, poświęcika się karierze aktorskiej i swą aparycją, inteligencją i doskonałą grą wybiła się na czoło gwiazd filmowych, otrzymując najwyższą nagrodę "Oskara".

Ukoronowała swą karierę mitrą książęcą jako jedna z najbardziej utytułowanych dam świata — księżna Monaco.

W związku ze swą nagrodą "Oskara" znalazła się w Europie na festiwalu filmowym i skorzystała z okazji by odwiedzić pałac w Monaco, bo fascynowały ją dzieła sztuki i zabytki historyczne. Gdy samotnie oglądała portrety rodzinne niespodziewanie zjawił się ks. Rainier i uderzony czarem gościa zaofiarował się jako przewodnik po pałacu. Jej inteligencja dopełniła wrażenią i książe zakochał się przy pierwszym spotkaniu. Zaprosił ją na herbatę, ale musiała odmowić śpiesząc się na filmowe uroczystości. Ale i na nią wywarł duże wrażenie przystojny o 6 lat starszy pan, władca samodzielny, a przy tym skromny, niemal nieśmiały.

Dopiero w rok później ks. Rainier znalazł się w Filadelfii, spotkał jej rodziców i został zaproszony do nich na święta. Przybyła też Grace z Nowego Jorku i spotkanie to stało się punktem zwrotnym w ich życiu. Poprosił rodziców o rękę i wreszcie w r. 1956 odbył się ślub cywilny w sali tronowej w Monaco, a następnego dnia kościelny w miejscowej katedrze. Uroczystości i wspaniałe przyjęcie weselne na 3000 osób transmitowane przez aparaty telewizyjne 8 państw.

Poddani przyjęli z rezerwą Amerykankę nieumiejącą nawet po francusku. Grace jednak uczyła się intensywnie i gdy otwierając obrady Czerwonego Krzyża przemówiła bezbłędną niemal francuszczyzną, wywołała ogólny entuzjazm.

Inna jeszcze troska toczyła mieszkańców Monaco. Oto gdyby książę umarł bezdzietnie księstwo przechodziło pod władzę francuską. I ta obawa znikła gdy księżna powiła troje dzieci, syna i dwie córki.

Mało pań ze szczytów cieszy się taką zasłużoną popularnością. Księżna Monąco, wzorowa kochającą żona i matka, umiała zachować umiar i godność bez śladu zarozumiałości. W czasie pobytu w Londynie dla zakupów, para książęca wstąpiła na kolację do restauracji przy Baker Street. Kiedy orkiestra zagrała piosenkę "Prawdziwa miłość" przebój Grace Kelly z filmu, księżna weszła na estradę i zaśpiewała ją wywołując szalony entuzjazm.

W dzisiejszych czasach miło przeczytać o szczęśliwych ludziach.

Ostatnio odbyły się w Monaco uroczystości w związku z 25-leciem koronacji księcia.

**(K. S.)**

## Zebranie Zarządu i Dyrekcji Emerytów

**Zawiadamia się członków zarządu oraz dyrektorów Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów, iż w związku z ważnymi sprawami, najbliższe zebranie zarządu i dyrekcji odbędzie się w środę, dnia 29 maja, o godzinie 12-ej w południe. — Czesław Bielski prezes; Zdzisław Witt-Sikora, sekretarz.**

## Ośrodek Kultury Mowy Polskiej

Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu utworzyło Ośrodek Kultury Mowy Polskiej, który współpracować będzie ściśle z Komitetem do Spraw Radia i Telewizji. Ośrodkiem kieruje prof. Uniwersytetu Warszawskiego Bronisław Wieczorkiewicz, od wielu lat zajmujący się zagadnieniem wymowy.

Powołanie ośrodka jest wynikiem postulatów nie tylko środowiska teatralnego, radiowego i telewizyjnego, ale także całego społeczeństwa — opinii publicznej, sygnalizującej obniżenie się poziomu kultury mowy w tych placówkach, które powinny służyć jako wzór. Ośrodek nawiąże kontakty z wyższymi uczelniami i placówkami naukowymi, a także towarzystwami, zajmującymi się upowszechnieniem dobrej polszczyzny.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

A TERAZ JUŻ

3

RAZY W TYGODNIU
NOWY JORK–WARSZAWA
NON-STOP–TYLKO 8½ GODZINY

W KAŻDY WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELĘ

APRIL

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | GOOD FRIDAY | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
| 28 | 29 | 30 | | | | |

MAY

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | 1 | 2 | 3 | 4 |
| 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 |
| 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
| 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | MEMORIAL DAY | 28 | 29 | 30 | 31 | |

JUNE

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | 1 |
| 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 |
| 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
| 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 |
| 23/30 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 |

JULY

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
| 28 | 29 | 30 | 31 | | | |

AUGUST

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | 1 | 2 | 3 |
| 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
| 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
| 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 |

SEPTEMBER

| SUN | MON | TUE | WED | THU | FRI | SAT |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | LABOR DAY | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
| 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 |
| 29 | 30 | | | | | |

LOTEM LEPIEJ
·LOT· POLSKIE LINIE LOTNICZE

New York: 21 East 51st Street, New York, N.Y. 10022 • Tel: (212) 371-1260
Chicago: 333 North Michigan Avenue, Chicago, Ill. 60601 • Tel: (312) 236-3388
Washington: 1100 Fidler Lane, Suite 1401, Silver Spring, Md. 20910 • Tel: (301) 589-3460

**Dziennik Związkowy** POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $31.50 | Rocznie (1 yr.) | $10.25 |
| Półrocz. (6 mos.) | 18.00 | Półrocz. (6 mos.) | 6.75 |
| Kwartal. (3 mos.) | 10.50 | Kwartal. (3 mos.) | 4.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 5.00 | | |

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $21.00 | Kwartal. (3 mos.) | 8.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $41.00 | Rocznie (1 yr.) | $13.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 25.00 | Półrocz. (6 mos.) | 9.50 |
| Kwartal (3 mos.) | 15.00 | Kwartal. (3 mos.) | 6.00 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) ... 20c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) ... 25c

# W ZSRR Bez Zmian

W imperium sowieckim bez zmian. Zapowiedź, że 1974 r. będzie rokiem "konsumenta," jak wielokrotnie poprzednio, okazała się bajką dla grzecznych dzieci. Świadczą o tym oficjalne sprawozdania za 1-szy kwartał ministrów różnych resortów w "republikach" sowieckich.

We wszystkich "republikach" sytuacja jest podobna. Przemysł konsumpcyjny zawiódł na całej linii. Rządy "republik" oskarżają dyrekcje fabryk o nieudolność, która rzekomo ma być główną przyczyną nie wykonania planów, produkowania przestarzałych modeli i ofiarowania społeczeństwu małego wyboru produktów. Jak w rolnictwie, nikomu nie przyjdzie do głowy, że winien jest idiotyczny system, Marks, Lenin i wyznawcy ich bredni.

W Gruzji obroty w handlu detalicznym były w pierwszym kwartale o $25 milionów mniejsze niż przewidywano, nie z powodu braku nabywców, lecz towarów. Gruzja nie osiągnęła wyznaczonych jej celów w produkcji tekstylnej i żywności, a także w budowie bardzo potrzebnych jadłodajni.

W "republice" rosyjskiej w pierwszym kwartale wyprodukowano o 600,000 par obuwia mniej niż przewidywał plan. Na Ukrainie produkcja odzieży była znacznie mniejsza niż planowano, w Mołdawii produkcja żywności w puszkach i wina i t.d.

Do wielu znanych nonsensów sowieckiej gospodarki moskiewska "Prawda" dodaje nowy. Jedna z fabryk narzędzi ogrodniczych wykonała plan, produkując narzędzia nie nadające się do użytku. Wyznaczono jej ile ton narzędzi ma wyprodukować. Pomysłowa dyrekcja zaczęła produkować wielkie i ciężkie narzędzia, nie troszcząc się o to, że nie nadają się do użytku. Plan jednak wykonała.

Według tej samej "Prawdy" zaspokojono tylko jedną trzecią zapotrzebowania na drzewne materiały budowlane.

Plany na rok 1974 przewidywały wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a więc dóbr konsumpcyjnych o 7.5 procent, przemysłu ciężkiego o 6.5 procent. Tradycyjnie przemysł ciężki zawsze miał pierwszeństwo i wykazywał większy wzrost produkcji. W tym roku miało być odwrotnie. Sowieckie państwo miało wykazać większą troskę o sowieckiego człowieka. Okazuje się, że skończyło się na obiecankach. W ZSRR bez zmian: idiotyzmy ekonomiczne kwitną w lecie i w zimie.

# Przeciw Dyskryminacji

W świadomości społeczeństwa, a przede wszystkim pracodawców, utrwalla się zasada "equal opportunity," zabraniająca dyskryminacji z powodu rasy, pochodzenia lub płci. Nie dotarło jeszcze do wszystkich prawo, które zabrania zwalniania z pracy z powodu wieku. Nie są to odosobnione wypadki, lecz dość powszechne.

Wiele firm, chcąc uniknąć płacenia emerytury, zwalniało starszych pracowników. Sześć lat temu weszło w życie prawo zabraniające zwalniania z pracy pracowników powyżej 40 lat, a przed osiągnięciem wieku emerytalnego 65 lat, bez ważnego powodu. Firma musi udowodnić, że pracownik był niezdolny do pracy, zbyt często opuszczał pracę lub spóźniał się, przychodził do pracy w stanie nietrzeźwym i t.p.

Pracodawcy przyzwyczajeni do starych praktyk, lub licząc na nieznajomość nowego prawa przez większość pracowników, po dawnemu zwalniali starszych pracowników. Ale ostatnio rząd federalny zaczął walkę z tą nieludzką praktyką.

Kilka dni temu rząd wygrał w sądzie sprawę przeciw "Standard Oil of California," która w ciągu trzech lat zwolniła 160 pracowników przed osiągnięciem przez nich wieku emerytalnego. Sąd nakazał wypłacić zwolnionym pracownikom sumę jaką by zarobili, gdyby pracowali, oraz przyjąć do pracy wszystkich, którzy jeszcze nie osiągnęli wieku emerytalnego. Wypłata odszkodowania dla 160 ludzi od zwolnienia z pracy do ponownego przyjęcia zgodnie z nakazem sądu, będzie kosztowała firmę $2 miliony.

Po tej decyzji sądu przeciw "Standard Oil," firma "Western Operation Inc." bez czekania na decyzję sądu zgodziła się przyjąć do pracy 150 pracowników w ciągu ostatnich trzech lat zwolnionych z powodu wieku i wypłacić im odszkodowanie.

Sekretarz pracy Peter Brennan wyraził się z uznaniem o decyzji sądu, mówiąc, że jest ona "milowym krokiem" na drodze do usunięcia dyskryminacji wobec starszych pracowników. Polubowne załatwienie sprawy przez "Western Operation Inc." jest dowodem, że firmy nie będą czekały na decyzję sądu, lecz załatwią sprawę polubownie.

# Dobry Pomysł

Tradycyjne godziny pracy od 9-ej rano do 5-ej po południu należą do przeszłości. Po wielu latach wreszcie zauważono, że przez większość dnia autobusy, kolejki podziemne i pociągi podmiejskie jeżdżą prawie puste, natomiast w godzinach największego natężenia ruchu, przed 9-tą rano i około 5-ej po południu nie można się do nich dostać. To skłoniło wielu do dojeżdżania do pracy własnymi samochodami. Rezultatem jest niebezpieczny i szarpiący nerwy kierowców ścisk na drogach, i konieczność budowy wielopiętrowych garaży do parkowania.

Budowa autostrad nie rozwiązała zagadnienia. Planowano je z myślą, że pomieszczą olbrzymią ilość samochodów w godzinach natężenia ruchu. Okazało się, że żadna autostrada nie może pomieścić w krótkim okresie czasu milionów pojazdów mechanicznych. Autostrady stają się przestarzałe zanim zostaną zbudowane.

Przysłowie mówi, że lepiej późno niż nigdy. Wobec wzrastającej opozycji ludności do budowy autostrad, które rozbijają dzielnice i zmuszają tysiące ludzi do przenoszenia się w inne okolice, ktoś wpadł na pomysł, by zmienić godziny pracy, by ludzie jeździli do pracy i wracali do domów nie o tej samej porze.

W Nowym Yorku, ściśle w dolnym Manhattanie, 400 firm zatrudniających 200,000 ludzi, zgodziło się na eksperyment, wyznaczając różne godziny pracy. Wiele firm zgodziło się, by pracownicy sami wybierali najodpowiedniejsze dla nich godziny pracy.

Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. Zaczynający pracę wcześniej przekonali się, że gdy jadą do pracy i wracają do domu, stacje kolejki podziemnej są prawie puste. Administracja kolejek podziemnych podaje, że po wprowadzeniu programu różnych godzin pracy przez 200 firm, liczba pasażerów w godzinach największego natężenia ruchu spadła o 26 procent, a zwiększyła się przed i po godzinach największego natężenia, gdy wagony były puste.

W Filadelfii 35 firm zatrudniających 26,000 ludzi zmieniło godziny pracy z podobnymi wynikami jak w Nowym Yorku. W okresie największego natężenia ruchu między 5-tą i 5:30 po południu liczba pasażerów kolejek dojazdowych spadła o 20 procent.

Shell Oil Co. w Houston, Texas zgodziła się na rozpoczynanie pracy między 7-ą a 8-ą rano i kończenie między 3:45 a 4:45, zamiast od 9-ej do 5-ej. W rezultacie znaczna część pracowników wybrała wcześniejsze godziny i wraca do domu przed największym natężeniem ruchu.

Zezwolenie na wybór godzin pracy nastawiło pracowników życzliwiej do firmy. Korzyści są więc podwójne: zmniejszył się tłok na drogach, w kolejkach i autobusach w okresie największego natężenia, a pracownicy odnoszą się przyjaźniej do pracodawców.

# To i Owo

Angielski listonosz, był szantażystą niezwykłego gatunku. Panienkom i młodym a ładny mmężatkom dostarczał listy i paczki wtedy, gdy dały mu zamiast napiwku całusa.

Sprawa wydała się, gdy skargę na listonosza złożyła pewna niezbyt przystojna dama, od której Corton ani razu nie zażądał takiego "okupu". Inne panie nie skarżyły się na romansownego listonosza.

Corton zapłacić musiał grzywnę i przeniesiony został do służby w budynku poczty, gdzie nie styka się z klientami.

* * *

W amerykańskiej firmie, Radio Rain, opatentowano oryginalny system automatycznej irygacji, sterowanej przez radio. Składa się on z czujników, które w określonym czasie nadają sygnały radiowe do stacji centralnej. Po otrzymaniu alarmu stacja wysyła sygnał uruchamiający system nawadniania, który działa przez określony czas, po czym zostaje wyłączony.

# INNI PISZĄ:

**Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.**

## Wstrząs Wywołany Masakrą w Maalot

THE NEW YORK TIMES — Zamordowanie przeszło dwudzieścia izraelskich dzieci jest prawie niezrozumiałe w swej okropności. Nie służyło to żadnemu celowi, niczego nie osiągnięto — poza śmiercią niewinnych osób i podważenia najbardziej od wielu lat obiecujących perspektyw pokojowego układu.

Bez względu na rozmiary tej prowokacji trudno jednak zrozumieć, w jaki sposób rząd izraelski wierzyć może, że czwartkowe ataki jego lotnictwa na południowy Liban zbliżyć go mogą do celów, do których od tak dawna zmierza Izrael. Represyjne te naloty, jakkolwiek zrozumiałe w atmosferze wściekłości i rozczarowania, utrudniają jedynie i tak wyjątkowo ciężką misję pośredniczą sekretarza Stanu Kissingera, w chwili gdy zdawał się on tak bliski sukcesu.

Chociaż stanowisko obu rządów — izraelskiego i syryjskiego — ulec miało ostatnio poważnemu zbliżeniu, jeżeli idzie o stawiane przez nie warunki, niemniej pozostające jeszcze różnice poglądów wystarczać mogą dla konieczności dalszych kilku tygodni debat i ponownej wizyty sekretarza Stanu na Środkowym Wschodzie w przyszłym miesiącu nawet bez tych tragicznych wydarzeń, do jakich doszło w ostatnich dniach. Obecnie, przy ponownym wznieceniu namiętności — co właśnie było nieludzkim celem palestyńskich terrorystów — konieczny może być dłuższy okres "ochłodzenia" dla uratowania dokonanych już postępów.

Bez zmiany pozostaje jednak zasadniczy punkt —zarówno Syria jak Izrael uznały, że w ich interesach państwowych leży dojście do porozumienia.

* * *

THE WALL STREET JOURNAL — Terrorystyczny atak na szkołę w Maalot poderwał pokojowe wysiłki sekretarza Stanu Kissingera, który obecnie przerwie przypuszczalnie swoje "kursowanie" między stolicami Środkowego Wschodu i powróci do Waszyngtonu.

Ważniejszym jest jednak, że na skutek tego ataku jaskrawie aktualna stała się kwestia, pomijana dotąd w optymistycznej atmosferze, otaczającej konflikt izraelsko arabski. Idzie o pytanie, w jaki sposób zapewnić można rzeczywisty pokój, zanim wszystkie zainteresowane strony nie zajmą się przyziemnym, o wiele ważniejszym, problemem, to jest palestyńskich roszczeń przeciw Izraelowi i izraelskich własnych pretensji do istnienia. Dalej idąc — jak długo trwać może jakkakolwiek ugoda, zanim dojdzie do załatwienia nierozwiązalnego prawie problemu palestyńskiego?

Grupa, która przypisuje sobie "zasługę" za atak na Maalot, tzw. Ludowy Front Demokratyczny, jest nieliczna i konsekwentnie marksistowska, ale nie uchodzi na ogół za fanatyczne skrzydło w palestyńskiej polityce. Jej przywódca Naif Hawatmeh uznany został nawet ostatnio przez amerykańskich publicystów za przykład wzrastającej gotowości palestyńskiej do współistnienia z Izraelem.

Na tym tle zarysowują się poważne wątpliwości, jeżeli idzie o spodziewany udział palestyńskiej delegacji na konferencji genewskiej. Gdy członkowie jej pojawiają się przy stole konferencyjnym, nie tylko Izrael czy Stany Zjednoczone, ale nawet rządy arabskie domagać się będą gwarancji, że ludzie ci reprezentują kogokolwiek. Ale sami Palestyńczycy są po prostu zbyt rozbici, by można było spodziewać się jakiegoś kompromisu. Jedyny człowiek, uchodzący za przywódcę uchodźców palestyńskich Yassir Arafat miał aż zbyt wiele trudności w przekonaniu działaczy Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia — najbliższych swych sojuszników — do zwyczajnego wzięcia pod uwagę możliwości rokowań z Izraelem, by można było oczekiwać utworzenia jednolitego frontu.

Trudniejsza jeszcze byłaby zgoda na plan utworzenia autonomicznego państwa palestyńskiego na obszarach zachodniej Jordanii (okupowanej przez Izrael od 1967 roku) pod kontrolą jordańską. Palestyńczycy, pomni klęski swych partyzantów zadanej przez króla Jordanii Husseina w krwawej wojnie domowej we wrześniu 1970 roku, określają ten projekt jako "amerykańsko - izraelsko - jordański" spisek, a ich stanowisko popierają inne rządy arabskie.

Amerykańska dyplomacja pomijała jak dotąd ten drażliwy problem, koncentrując się — zapewne słusznie — na wysiłkach, zmierzających do porozumienia o odseparowaniu wojsk walczących stron. Wysiłki te trwać będą bez wątpienia nadal, ale koniecznym jest przy tym, by nie zapominano o konieczności poddania palestyńskiego terroryzmu pod kontrolę. Oznacza to, że odpowiednią akcję podjąć muszą same rządy arabskie. Podkreślił to sekretarz Kissinger, oświadczając po tragedii w Maalot, że "nastał czas, aby wszystkie odpowiedzialne rządy jasno stwierdziły — bez względu na dzielące je różnice — że tego rodzaju nieludzkie akty muszą się spotkać z potępieniem, a ich sprawcy surowo ukarani".

Syryjska i egipska odpowiedź na ten apel wykaże, do jakiego stopnia poważnie zmierzają oba te kraje do rzeczywistego pokoju, jaki zezwoli na ekonomiczny rozwój świata arabskiego. Stany Zjednoczone mają prawo domagać się takiej odpowiedzi, ponieważ jeżeli świat arabski nie zmieni swego stanowiska wobec tego kluczowego problemu, wszystkie podróże i misja Kissingera zakończyć się mogą w politycznym bagnie.

## "Antywetowy" Kongres

N.Y. DAILY NEWS — Przywódca mniejszości republikańskiej w Izbie Reprezentantów kongresman John Rhodes (Arizona) ostrzegł w swym niedzielnym przemówieniu, że "jeżeli Amerykanie wybiorą w listopadzie siedmiu więcej demokratów na miejsca w senacie i 25 do Izby Reprezentantów", w przyszłym roku wszystkie założone przeciw zbyt wielkim wydatkom weta prezydenta mogą zostać odrzucone. Oznaczałoby to drastyczne podważenie równowagi między poszczególnymi władzami rządzącymi. Przy tak przeważającej większości demokratycznej kongres wznowiłby — wedle ostrzeżeń Rhodesa — wszelkie ustawy programu "Great Society". Wydatki, federalne wzrosłyby astronomicznie. Forsowano by wszelkie nieprzemyślane projekty opieki społecznej, co oznaczałoby przyśpieszenie centralizacji władzy i coraz większą interwencje rządu w życia — i kieszenie — przeciętnych obywateli.

Poza tym amerykańska mniejszość robotników zrzeszonych w związkach zawodowych opanowałaby, całkowicie kongres. (Przypomnieć należy, ze do unii należy tylko 17 milionów, na ogólną ilość 85 milionów pracowników amerykańskich). W pięciu specjalnych wyborach w bieżącym roku zorganizowany świat pracy rzucił swe wpływy i pieniądze na każdą kampanię — i wygrał w czterech wypadkach. Jeżeli utrzyma się ta tendencja, większość senatorów i kongresmanów zawdzięczać będzie swe polityczne życie" panu George Meany i innym wielkim "bossom" unijnym.

Doprowadziłoby to w nieunikniony sposób do bardziej restrykcyjnych ustaw handlowych obłożenia importu wyższym cłem, większego deficytu w zagranicznej wymianie handlowej i położenia kresu jakimkolwiek nadziejom na reformę kongresu. Rhodes przyznaje, że opinia społeczeństwa o kongresie jest obecnie bardzo niska. Opanowany przez unie, "antywetowy" kongres zablokowałby jakiekolwek ograniczenia, zalecane przez komisję budżetową, otwarłby szeroko drzwi do nieograniczonych wydatków federalnych i podważyłby bardziej jeszcze zaufanie społeczeństwa do naszych politycznych instytucji.

Mamy nadzieję, że wyborcy i płatnicy podatków zdają sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i w najbliższym listopadzie podejmą odpowiednie kroki, aby do tego nie doszło.

Andrzej J. Chilecki

# Czy Impas Będzie Przełamany?

## Zadrażnione Stosunki Warszawa-Bonn

### I.

Kampania prasy reżymowej przeciwko rządowi Brandta doprowadziła do poważnego oziębienia stosunków między NRF a PRL.

Rozmowy dotyczące dalszej normalizacji stosunków między obu państwami, stosunków handlowych, kooperacji oraz współpracy na polu naukowo - technicznym i kulturalnym utknęły w martwym punkcie. Formalną przyczyną, jakiekolwiek argumenty byłyby ze strony reżymowej używane, są zbyt niskie kredyty niskooprocentowane, jakie oferują rząd NRF. To spowodowało wysunięcie roszczeń odszkodowawczych dla byłych więźniów hitlerowskich, o których dotychczas nie było w ogóle mowy.

Ale baczni obserwatorzy sądzą, że to pogorszenie stosunków, zablokowanie rozmów między kontrahentami jest oprócz przyczyn ekonomicznych spowodowane naciskiem ze strony Zw. Sowieckiego i NRD, które są przeciwne poprawie stosunków między Warszawą a Bonn.

**Zadłużenie**

Zastanówmy się nad zasadniczymi przyczynami impasu w stosunkach Bonn - Warszawa. Należy do nich głównie sprawa kredytów niskoprocentowych. Przypomnijmy, że PRL znajdująca się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej domagała się 3 mld marek kredytu na specjalnych warunkach, które normalnie przyznaje się krajom niedorozwiniętym gospodarczo w Trzecim Świecie. Bonn wyraziło zgodę na kredyty w wysokości 1 mld, co zostało w Warszawie przyjęte z wielkim niezadowoleniem.

Zadłużenie zagraniczne PRL wynosi około 13.2% dochodu narodowego i stale wzrasta. Są to głównie długi na Zachodzie zaciągnięte w ostatnich latach, kiedy Gierek w forsownym tempie próbował likwidować niezadowolenie ludności, które przejął w spadku po Gomułce. Brak rezerw wewnętrznych zmusił do zaciągania kredytów, aby nasycić rynek krajowy, aby podnieść płace wielu grup pracowniczych w Polsce.

Teraz za to wszystko trzeba płacić, a nie ma skąd. Dochodzi do tego konieczność importu towarów na rynek krajowy, importu maszyn, urządzeń inwestycyjnych i technologii z Zachodu. Oprócz tego Polska nadal jest zmuszona importować zboże. W r. 1973 reżym importował 750,000 ton zboża z Zachodu i 850,000 z Rosji (która notabene sama zboże importuje, a więc dodatkowo drogą reeksportu na Polsce zarabia).

**Hamowanie przesiedleń**

Niezadowolenie Warszawy z proponowanych kredytów spowodowało z jednej strony zahamowanie wyjazdów obywateli polskich pochodzenia niemieckiego w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Wbrew obietnicom rządu PRL ilość przesiedleń spadła poważnie i nie przekracza 500 osób miesięcznie, choć reżym zobowiązał się do kwoty emigracyjnej 50,000 rocznie.

Znów w prasie krajowej pojawiły się artykuły atakujące akcję przesiedleń. Znany publicysta i poseł na Sejm Edmund Osmańczyk ogłosił artykuł na łamach katowickiej "Trybuny Robotniczy" (6 - 7.4), w którym ostro zaatakował humanitarną stronę tej akcji:

". . . według mego najgłębszego przekonania . . . argumenty 'humanitarne' łączenia rodzin w praktyce odnoszą się do niedużego procentu wyjeżdżających, w większości mamy do czynienia z emigracją ekonomiczną, w dużym stopniu spowodowaną propagandą werbunkową gospodarczych kół NRF. W miejsce 'gastarbeiterów' z Afryki czy z Ameryki Łac. chciano by mieć w zach. Niemczech pracowitych Polaków, których powoli można germanizować."

Wydaje się, że jest to odwracanie kota ogonem. Wyjazdy te są dowodem absolutnej klęski polityki narodowościowej rządu PRL. A dotyczy to całego okresu istnienia Polski "ludowej." Fakt, że setki tysięcy ludzi chce opuścić PRL ma przede wszystkim charakter polityczny. Paradoksem jest, że przyjeżdżają rzeczywiście Ślązacy, którzy całe życie brali udział w walce o polskość Śląska, a teraz nie chcą żyć w komunistycznej Polsce. I mają rację. Żadne argumenty tu nie pomogą. Fakt, że Polskę opuściło od 1956 roku ponad pół miliona osób, wszystkie argumenty obala.

**Odszkodowania**

Z drugiej strony Warszawa wysunęła problem odszkodowań dla byłych więźniów obozów. Ale żądanie to nie dotyczyło znów NRD. Polska wobec NRD roszczeń nie wysuwała i nie wysuwa.

Na marginesie powstaje tu wiele pytań. Otóż niedawno temu, w ramach kampanii na ten temat warszawska telewizja nadała audycję, w której wystąpił dyrektor Komisji Głównej Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Czesław Pilichowski. Stwierdził, że leczenie byłych więźniów kosztowało władze PRL miliardy złotych. Otóż to twierdzenie mija się z prawdą.

Organizacje b. więźniów zostały zlikwidowane w latach pięćdziesiątych i wcielone do ZBoWiD-u. Dopiero po roku 1956 usiłowano reaktywować działalność b. więźniów przez powołanie klubów obozowych, jak np. Klub Oświęcimiaków, Buchenwaldczyków itp. Do dziś jednak nie istnieje pełna ewidencja kacetowców, gdyż wielu z nich nie ma i nie chce mieć nic wspólnego ze ZBoWiD-owskimi klubami.

Przez prawie 30 lat nie zapewniono w PRL żadnej specjalnej opieki lekarskiej dla byłych więźniów obozów hitlerowskich. Dopiero w latach sześćdziesiątych, z inicjatywy grupy lekarzy, b. kacetowców, próbowano przeprowadzić badania stanu zdrowia tych więźniów, którzy znajdowali się na istniejących listach. A są to listy bardzo niepełnie. Była to prywatna inicjatywa tych lekarzy, a nie władz PRL, ani ZBoWiD-u.

Próby pomocy lekarskiej, przydziały sanatoriów itp. mają często charakter pomocy koleżeńskiej, a uzyskanie tej pomocy ma charakter selektywny. To znaczy, że tylko niektórzy uprzywilejowani ją otrzymują. Podobnie dzieje się z rentami specjalnymi. Większość byłych więźniów ich nie otrzymuje.

**Dziennik Polski (Londyn)**

## *Na Ulicy Mysiej*

Z kraju docierają powszechne narzekania na wzmożoną aktywność urzędu na ulicy Mysiej — czyli cenzury. Niektórym publicystom nieustanne konfiskaty artykułów dały się tak we znaki, że na przykład Kazimierz Dziewanowski z "Życia Warszawy" ustąpił z redakcji.

Kłopoty z cenzurą mają także serwilistyczni dziennikarze dobrze widziani w partii. Na przykład Wiesławowi Górnickiemu w ub. roku zatrzymano 22 artykuły.

W niektórych wypadkach dochodzi jednak do kompromisów. Jak wynika ze spisu ostatnich nowości wydawniczych, po trzyletniej walce z cenzurą ukazał się w końcu tom pierwszy "Archiwum Filomatów — Na zesłaniu". Historycy literatury czekali na ukazanie się tego zbioru prawie 3 lata. Zródłem trudności był prawdopodobnie "antyrosyjski" czyli anty-carski wydźwięk niektórych tekstów sprzed półtora wieku.

## *Esperanto i Zamek*

Esperancka Agencja Informacyjna "Pilo-Press" (NRF) wielokrotnie już informowała o odbudowie Zamku w Warszawie, urządzając wśród esperantystów również zbiórki pieniężne na ten cel. Ostatnio "Pilo-Press" zamieścił zdjęcie Zamku Warszawskiego znajdującego się już pod dachem. "Pilo-Press" informuje również, że minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel podczas swojej ostatniej bytności w Polsce ofiarował na rzecz Zamku dwa portrety z XVII w. — Władysława Zygmunta Wazy i Marii Kazimiery.

# Kronika z Bridgeportu

## Posiedzenie Delegacji Gminy 80-ej w Piątek, 31-go Maja. — Zabawy, Zebrania Towarzystw, Sprawy Lokalne i Organizacyjne

Bardzo ważne miesięczne posiedzenie delegacji Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 31 maja, o 7:30 wieczorem. Na to posiedzenie zaprasza się wszystkich delegatów i delegatki. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie, sprawy są bardzo ważne do omówienia i załatwienia, a szczególnie omawiana będzie sprawa młodzieży skupionej w Doboszach i Trębaczach i o nowym umundurowaniu 75 chłopców i dziewcząt. Zarząd ma nadzieję, że wszyscy delegaci będą obecni na posiedzeniu. — Władysław Tomaszewski, prezes; Zofia Witkowska, sekr. prot.

**Do Rodziców i Czytelników Kroniki**

Komitet Młodzieży Gminy 80 ZNP stara się o polskie dzieci by wstępowali w szeregi Doboszy i Trębaczy, a jest tu kilka tysięcy uczęszczających do szkół parafialnych. Ostatni obchód jaki był urządzony przez VFW ubiegłego poniedziałku, wykazał piękność naszych dzieci. Komitet oznajmia iż mamy miejsca do objęcia zaraz. Lekcje muzyczne udzielane są raz na tydzień w czwartki od 7 do 9 wieczorem, w sali dolnej im. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul.

Lekcje bezpłatne, wyuczymy chętne dzieci bez kosztu dla rodziców. Przyjmiemy zaraz 20 lub więcej dzieci w wieku 10 lat i wyżej. Zgłaszać się na lekcje w czwartki od 7 do 9 wieczorem.

Obecnie pracuje dwóch nauczycieli i ćwiczy w muzyce i musztrze. Można uczyć wszystkie dzieci, jeden uczy grania na bębnie a drugi na trąbce.

Prezes Gm. 80 ZNP stara się aby dzieci ładnie były ubrane, ładnie się prezentowały. W lipcu wyjeżdża do Polski Aurelia Frenzel, szczegóły podane będą przy otwarciu sklepu.

**Klub Polska Wieś Odroczył Się Do Września.** Na posiedzeniu Klubu Polska Wieś Nr 196 ZKM, po krótkiej dyskusji Klub odroczył się na sezon letni do 4ej niedzieli września. Klub urządza w październiku zabawę Social. Każdy członek Klubu otrzyma 2-dolarowe książeczki, jedna dla siebie a drugą do sprzedania. Każdy członek ma się postarać o fanty mniejsze i większe. Pracując wspólnie Klub odniesie powodzenie. Zabawa Social odbędzie się w sali parafialnej Św. Barbary. Tow. będą zaproszone do udziału w zabawie. Klub Polska Wieś tą drogą pragnie zdobyć trochę funduszy i podreperować kasę, a więc pamiętajmy o zabawie Klubu Polska Wieś No 196 ZKM, będzie to bardzo wesoła zabawa, którą Klub dawniej urządzał z wielkim powodzeniem.

**Piękna Parada z Okazji Wieńczenia Grobów**

Posterunek Bridgeport VFW 5079 rok rocznie urządza paradę do ogródka przy Aberdeen i 34th Place i tu odbywa się program z uczczeniem poległych żołnierzy z tej okolicy. Na czele parady rok rocznie idzie Oddział Doboszy i Trębaczy Gminy 80 ZNP. Po programie wszyscy udają się do kwatery przy 32-ej i May ul., gdzie wszyscy otrzymują poczęstne. Tegoroczna parada była bardzo piękna i tu trzeba dać uznanie kierownikom Posterunku, że nie zapominają o swoich kolegach, stroiąc ogródek w amerykańskie flagi, oddając cześć poległym żołnierzom pierwszej i drugiej wojny światowej. Niech odpoczywają w spokoju.

**Ważne Dla Sekretarzy Grup ZNP i Towarzystw**

Wszelkie komunikaty o posiedzeniach, zabawach lub wycieczkach przysyłać należy na adres korespondenta: W. Tomaszewski, 2906 S. Archer ave., Chicago, Ill. 60608, lub telefonując YA 7-9049.

Każda dobra wiadomość będzie podana w tej Kronice bezinteresownie. Chcecie aby wam doręczali Dziennik Związkowy do domu, dzwonić na powyżej podany telefon. W sprawach płatnych ogłoszeń dzwonić na ten sam numer, sprawy będą szybko załatwione.

**Obóz Okr. 12 i 13 w Yorkville**

Obóz będzie otwarty przy końcu czerwca, prosimy uważać na Dziennik Związkowy, data otwarcie wkrótce będzie podana. Obóz starannie jest przygotowany na otwarcie i na przyjęcie tysięcy stałych bywalców i nowych. Obóz posiada piękny basen do pływania i wyśmienitą kuchnię.

# KRONIKA TRÓJCOWA

**ZIELONE ŚWIĄTKI**

W niedzielę 2 czerwca przypada Uroczystość Zesłania Ducha Święnia zstąpienia Ducha Świętego Uroczystość Zesłania Ducha Świętego ustanowiona jest dla uczczenia zastąpienia Ducha Świętego na Apostołów i na cały Kościół Chrystusowy.

**NABOŻEŃSTWA**

**We wtorek 4 czerwca**—Ósme z rzędu nabożeństwo nowenny dziewięciu wtorków ku czci św. Antoniego po polsku i po angielsku o 7 wieczorem w dolnym Kościele. W czasie nabożeństwa będą rozdane upominki nowenny. Również we wtorek rano o 7 odprawiona będzie Msza św. na intencje odprawiających nowennę i członków Stow. św. Antoniego.

**W środę 5 czerwca** — Nowenna do św. Józefa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

**W czwartek 6 czerwca**—Nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

**W piątek 7 czerwca**—Msza wieczorna o godz. 6:30. Spowiedzi słuchać będziemy pół godziny przed mszą św.

**SPOWIEDŹ**

W przyszłym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Będziemy więc słuchać spowiedzi w czwartek po południu od 3 do 4 i wieczorem od 7 do 7:30.

**POSIEDZENIA**

**Tow. Niewiast Różańcowych** w niedzielę o 1:30 po południu.

**Tow. Apostolstwa** Modlitwy w niedzielę o 2 po południu.

**MSZA ŚW. GRADUANTÓW**

W niedzielę 2 czerwca, o 9 rano, odprawiona będzie msza św. na intencje Graduantów i Graduantek naszej szkoły parafialnej. Składamy Graduantom serdeczne gratulacje!

**DOLLAR-A-MONTH CLUB**

2 czerwca, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, przypada składanie kopertek na "Dollar-A-Month Club," za pomocą których parafianie pomagają w umorzeniu długu ciążącego na parafii.

**ŚWIĘTOPIETRZE**

W niedzielę, 9 czerwca, na wszystkich mszach św. zbierana będzie roczna kolekta na Świętopietrze. W tą niedzielę będą rozdane kopertki na ten cel.

**SERDECZNE GRATULACJE**

W tych dniach radośnie obchodzą rocznicę swoich zaślubin małżeńskich: Władysław i Agnieszka Plisz, 67-mą; Walenty i Anna Osetek, 5-tą; Mieczysław i Regina Górski, 25-tą. Jubilatom składamy serdeczne gratulacje i szczere życzenia dalszych pomyślnych lat razem.

**OBOWIĄZEK WIELKANOCNY**

Pozostaje tylko nadchodzący tydzień do spełnienia obowiązku Wielkanocnego, który kończy się w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Spowiedzi słuchać będziemy codzień od 7 do 8 rano, a w następną sobotę od 3 do 4 po południu i od 7 do 7:30 wieczorem.

**MSZA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE STULECIA**

Msza św. Dziękczynna na zakończenie Stulecia parafii św. Trójcy odprawiona będzie w niedzielę 9 czerwca o 10:30 rano, w Uroczystość św. Trójcy. Prosimy wszystkich parafian i przyjaciół oraz towarzystwa parafialne o liczny udział na tej mszy św.

# Donald DeFreeze Samobójcą

Los Angeles, Calif. (UPI). — Koroner powiatu Los Angeles, Thomas Noguchi podał że sekcja zwłok wykazała że przywódca rewolucyjnej symbioniskiej armii wyzwolenia (SLA) — znany także jako "marszałek Cinque", Donald De Freeze, lat 30, popełnił samobójstwo, gdy wraz z pięcioma członkami swej bandy został osaczony przez policję i agentów FBI w małym domku w Los Angeles w ub. piątek. W walce z policją wszyscy rewolucjoniści zginęli w płomieniach domu.

Noguchi twierdzi że znaleziono ślady prochu na prawej skroni DeFreeze, a ranę na lewej skroni — po przebiciu czaszki przez kulę, co wskazuje że DeFreeze popełnił samobójstwo, nie widząc możliwości wydobycia się z zasadzki policji.

Pogrzeb DeFreeze odbył się w czwartek w Cleveland, Ohio, z udziałem kilkuset osób, którzy przybyli z ciekawości na obrzędy pogrzebowe.

Straż przy trumnie i kondukcie pogrzebowym pełnili czarni członkowie rewolucyjnej armii, pod przywództwem brata zabitego, Delano DeFreeze, który zapowiedział że będzie prowadził walkę rozpoczętą przez brata.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym


COPERNICUS

(Mikolaj Kopernik, 1473-1543)

Nagrodzona, dramatyczna historia życia znakomitego polskiego matematyka i astronoma. Sfilmowana całkowicie w Polsce.

THURSDAY 3:30PM CBS 2

Sponsored by MRS. PAUL'S KITCHENS

SPECJALNY PROGRAM 30 MAJ

# DZIAŁ KOBIET

Białe płócienne spodnie i wzorzysta bluzeczka, wygodny i ładny strój dla dziewczynki.

## Sery Są Smaczne, Pożywne i Zdrowe

Wytwórnie sera Cantel z Auvergne z największą dumą przytaczają świadectwo Pliniusza starszego, gdyż serom Cantal nic nie dorówna. Ileż to wieków temu ser ten cieszył się sławą! A wytwórnie sera Brie, skromniej znacznie, przytaczają tylko świadectwa kronikarzy, że wielki Filip August francuski (na przełomie XII i XIII wieku) podejmował zawsze co dostojniejszych gości winem czerwonym z serem Brie! Takie świadectwa pięknie mówią o wartości serów francuskich.

Jak widzimy z wymienionego przykładu ser może być daniem sam w sobie, ale także od dawna używa go się w postaci znakomitego dodatku do potraw.

Włoskie parmiggiano, czyli parmezan jest nieodzownym dodatkiem do wszystkich makaronów i innych typowo włoskich potraw, a we Francji sos Mornay podnosi smak potraw z ryb, z jaj i jarzyn. W Ameryce anglosaskiej i Anglii Welsh Rerebit jest jedną z najpopularniejszych potraw.

**Sałatka z serem** jest smaczną przystawką i nie jest trudno ją zrobić. Bierzemy zieloną sałatę, albo lepiej jeszcze mieszamy różne rodzaje sałat głowiastych oraz rzeżuchę wodną, endywię i raszponkę. Dodajemy jeszcze trochę zieleniny drobno posiekanej. Bierzemy kawałek sera gruyere, kroimy go w drobne kostki i dodajemy główkę słodkiej papryki i oliwki czarne, także drobno pokrojone. Przyprawiamy solą, pieprzem i dwiema łyżkami śmietany. Na półmisku rozkładamy przyprawioną sałatę — surówkę, a na jej liściach kładziemy mieszankę z sera, papryki i oliwek.

**Sos Mornay** jest gęstym sosem beszamelowym z dodatkiem sera. Proporcja na ten sos jest następująca: bierzemy uncję masła, uncję mąki, pół szklanki mleka, dwie duże łyżki śmietany, żółtko i dwie uncje tartego sera typu gruyere. Możemy zamiast sera gruyere użyć tartego parmezanu. Rozpuszczamy na ogniu w rondelku masło uważając, żeby nie ściemniało, a potem mieszamy je z mąką przez krótką chwilę przesmażamy. Ciągle mieszając zalewamy je mlekiem. Dodajemy pieprzu i soli, przyprawiamy sos do smaku, rozprowadzamy go śmietaną i na ogniu, gdy tylko zagotuje się, zaciągamy go żółtkiem. Na końcu przyrządzony tak sos mieszamy bardzo starannie z utartym serem. Sos ten powinien być dość gęsty. W dobrej kuchni sos Mornay ma bardzo duże zastosowanie. Najczęściej używa go się do ryb i do jarzyn, ale używać go można z powodzeniem do potraw z drobiu i cielęciny.

Sery różnego rodzaju wraz z biskwitami i chlebem szwedzkim podaje się na zakończenie uroczystego posiłku po owocach, lub przed owocami, przed czarną kawą.

## Cięte Kwiaty

Piękną ozdobą mieszkania są tak w lecie, jak w zimie, cięte kwiaty w wazonach. Chętnie ustawiamy bukiety z kwiatów polnych czy ogrodowych. Miłym też zwyczajem jest wzajemne obdarowywanie się kwiatami. Niestety jednak kwiat cięty często bywa nietrwały, łatwo więdnie. Jak utrzymać jego urodę? Jak zachować świeżość?

Do najbardziej nietrwałych należą cięte kwiaty z hodowli szklarniowych: bzy, chryzantemy, róże itp. Aby zapobiec ich więdnięciu ważnym zabiegiem przed włożeniem do wazonu jest właściwe przycięcie łodygi. Zanurzywszy ją w wodzie, ukośnym cięciem, ostrym nożem, należy ściąć koniec łodygi, dodatkowo rozszczepiając ją dość wysoko wzdłuż.

Można również już trochę przywiędle kwiaty ożywić wkładając przycięty koniec łodygi do wrzątku na małą chwilkę, zaraz potem włożyć do chłodnej wody.

Można też innym sposobem uratować więdnące kwiaty: owinąwszy wilgotnym papierem sam kwiat, zanurzyć całą łodygę w głębokim naczyniu.

Fiołki alpejskie, cięte, należy nakłuć w dół [illegible] wielokrotnie, zwyczajną szpilką.

Goździki trzymają się dłużej, jeżeli włożymy je do wody nie za zimnej. Wodę w wazonach należy zmieniać codziennie.

## Rady Praktyczne

Podłogi lakierowane przecieramy tylko ściereczką zwilżoną w czystej, letniej wodzie.

* * *

Meble politurowane na wysoki połysk możemy odświeżyć domowym sposobem, przecierając je miękką szmatką zwilżoną w mieszaninie spirytusu i oleju (proporcja 1:1).

* * *

Wywabiając kamień z czajnika domowym sposobem należy przez parę dni po parę godzin gotować w nim, zmieniając codziennie porcję łusek z cebuli, dopóki kamień sam nie odpadnie od ścian i dna czajnika. Proporcja, pół czajnika łusek i pół czajnika wody.

* * *

Garnka przypalonego nie należy wyrzucać! Wygotować w nim obierzyny z kartofli z mieszaniną pół na pół octu i wody. Gotować dopóty, dopóki skamielina nie odstanie od garnka. Pozostałe resztki osadu należy wyszorować pia[illegible] lub popiołem.

## Papugi w "Odwykówce"

Część papug z ogrodu zoologicznego w Sydney klęła tak ordynarnie, używała tak wielu nieprzyzwoitych wyrazów, że musiano je umieścić w specjalnym pawilonie odwykowym, gdzie — jak się spodziewa dyrektor ZOO — uda się odzwyczaić mówiące ptaki od brzydkich słów. Na kuracji "odwykowej" znajduje się chwilowo 79 papug. Jak zapewnił reportera miejscowej popołudniówki dyrektor ZOO, papugi te przywędrowały jako dary dla ZOO, z tzw. najleszych domów Sydney.


**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE**

**WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE**
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

**"PORANNY DZWONEK"**
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

**ROBERT LEWANDOWSKI**
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

**GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ**
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

**"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"**
Stacja WTAQ—1800 KC
Codziennie
9:35-10:00 rano

— **"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**
Stacja WTAQ—1800 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA I ANTONI PIEŃKOWSCY
kierownicy

**"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"**
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GREGORKIEWSKI
Kierownik i Karząca

**"KAWALKADA"**
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

**"GŁOS POLONII"**
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele

**ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE**
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe
Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW**
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Ansonserwy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

## W Koszuli Na Ulicę

Nowa moda na najbliższe sezony to halki zamiast sukni. Z koronkami, na ramiączkach, z przeźroczystych, połyskliwych materiałów. Bieliznę, jako ubiór wyjściowy lansują domy mody w Paryżu i Londynie.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, siostra moja i szwagierka moja, ś. p.

### Rose Newtoff

**(żona śp. James Newtoff)**

pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go maja 1974 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się dziś, w środę, dnia 29go maja, o godzinie 9ej rano, z Blake-Lamb Funeral Home, pnr. 5800 W. 63rd Street, do kościoła St. Symphorosa (Msza Św. o godzinie 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

**Richard (Mildred), Siostra Mary Rosilda, C.S.S.F., James (Judy)** i **George (Veronica) Newtoff,** dzieci; 12 wnucząt; **Helen Dalka,** siostra; **Sally Rush,** szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Blake-Lamb Funeral Home. Telefon 735-4242.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

### Antoni Wroblewski

**(mąż śp. Józefiny)**

Członek Zw. Nar. Polskiego, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1974 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1-go czerwca, o godzinie 9:45 rano, z Norris Funeral Home, w St. Charles, Ill., do kościoła St. Patrick's (Msza św. o godz. 10-ej), w St. Charles, Ill., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

**Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:**

**Helen (W. R.) Livingston** w Yuma, Arizona, córka i zięć; 5 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Norris Funeral Home. Telefon: 584-2000.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

### Clement P. Wagner, Sr.

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go maja 1974 roku, o godzinie 3:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

**Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:**

**Helen** (z domu **Przybyla**), żona; **Clement Jr. (Mabel), Kenneth (Marge), Carol Clayes, Jane Louise, Rosemarie (Bernard) Clink i Arthur (Penny) Wold,** synowie, córki, synowe i zięciowie; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek. Telefon: BE 7-6400.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, śp.

### Walenty Lachcik

**mąż śp. Katarzyny i śp. Marii (ojciec śp. Leona)**

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go maja 1974 roku, o godzinie 10-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Józef i Stanisław,** bracia, **Bronisława i Krystyna,** bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

## *Wystawa Sztuki Indiańskiej w Krakowie*

W Muzeum Etnograficznym w Krakowie otwarto wystawę sztuki Indian amerykańskich. Gęsto wyszywane koralikami mokasyny, piękne w niezwykłej prostocie rysunku kilimy, broszki, bransolety, naszyjniki i pierścionki tworzone w srebrze, ozdabiane turkusami, granatami, koralami... Koce indiańskie, pas wodza Nawahów, lalki Kaczina, przedstawiające duchy, które zanoszą modły Indian plemienia Hopi do bogów...

Wystawę uzupełniają interesujące zdjęcia, jakie u schyłku XIX w. robił w indiańskich wioskach amerykański fotograf Edward Curtis i — autentyczna indiańska muzyka, płynąca z ukrytego na sali magnetofonu. W uroczystości otwarcia ekspozycji wziął udział ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Richard Davis.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec syn, brat, szwagier i wuj nasz, ś. p.

### Władysław M. Stadnik

**(zięć śp. Antoniego Falasz)**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go maja 1974 roku, o godzinie 12:05 w nocy, przeżywszy 47 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave. do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła (Msza Św. o godzinie 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Aurelia** (z domu **Falasz**), żona; **Michael** i **Sandra,** syn i córka; **Andrzej** i **Maria,** ojciec i matka w Polsce; **Jan (Janina),** brat i bratowa; **Zofia (Emil) Pater** i **(Katarzyna (Stanisław) Dziedzic** w Polsce), siostry i szwagrowie; **Bronisława Falasz,** teściowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Pisarski Funeral Home. Telefon PU 5-3086.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec syn, brat, szwagier i wuj nasz, ś. p.

### Władysław M. Stadnik

**(zięć śp. Antoniego Falasz)**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go maja 1974 roku, o godzinie 12:05 w nocy, przeżywszy 47 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave. do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła (Msza Św. o godzinie 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Aurelia** (z domu **Falasz**), żona; **Michael** i **Sandra,** syn i córka; **Andrzej** i **Maria,** ojciec i matka w Polsce; **Jan (Janina),** brat i bratowa; **Zofia (Emil) Pater** i **(Katarzyna (Stanisław) Dziedzic** w Polsce), siostry i szwagrowie; **Bronisława Falasz,** teściowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Pisarski Funeral Home. Telefon PU 5-3086.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i wuj nasz, ś. p.

### Władysław M. Stadnik

**(zięć śp. Antoniego Falasz)**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go maja 1974 roku, o godzinie 12:05 w nocy, przeżywszy 47 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave. do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła (Msza Św. o godzinie 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Aurelia** (z domu **Falasz**), żona; **Michael** i **Sandra,** syn i córka; **Andrzej** i **Maria,** ojciec i matka w Polsce; **Jan (Janina),** brat i bratowa; **Zofia (Emil) Pater** i **(Katarzyna (Stanisław) Dziedzic** w Polsce), siostry i szwagrowie; **Bronisława Falasz,** teściowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Pisarski Funeral Home. Telefon PU 5-3086.

## Kanada Wstrzyma Pomoc Dla Indii

Ottawa, Kanada (UPI) Minister spraw zagranicznych rządu kanadyjskiego, Mitchell Sharp, stwierdził że wobec przeprowadzonej przez Indie próby nuklearnej, Kanada została zmuszona do zerwania umowy przewidującej udzielenia Indiom pomocy sięgającej sumy wielu milionów dolarów, z wyjątkiem programów żywnościowych.

Umowa nuklearnej współpracy między Kanadą a Indiami obejmującą sumę $70 milionów ze strony rządu kanadyjskiego na rozbudowę kopalń, fabryk, zakładów do wytwarzania prądu elektrycznego, oraz w sektorze komunikacji i transportacji, zostanie poddana gruntownej rewizji przez rząd kanadyjski, jak twierdzi Sharp.

Podobnej rewizji zostanie także poddana prośba Indii o ulgowe spłacanie długu zaciągniętego przez Indie. Według umowy Kanadą zobowiązała się udzielić Indiom pomocy w sumie $70 milionów w tym roku, a w następnym roku $127 milionów, włączając w to $57 milionów na program żywnościowy.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

### Bernadine L. Grace

**(córka ś. p. Franciszka)**

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go maja 1974 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave. do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Maria** (z domu **Kuta**), matka; **Lillian (Lee) Leonard, Dolores Ciabattari,** siostry i szwagier; **Richard (Margaret) Grace,** brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski, Bracia. Telefon 342-3330.

---

## Rezolucja Żałobna

**TOWARZYSTWA TYSIĄC WALECZNYCH GR. 877 Z.N.P.**

Wyraża głęboki żal z powodu zgonu śp.

### Wojciecha Tumana

Przez ostatnie 52 lat byłego skarbnika Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP, delegata do Gminy 91 ZNP od jej założenia, delegata do Obozu Młodzieżowego oraz b. posła na Sejm ZNP. Nieodżałowanej pamięci działacza i prawego Polaka. Z Jego śmiercią odchodzi jeden z najdzielniejszych członków naszego społeczeństwa, który swoim charakterem zaskarbił sobie miłość i szacunek przyjaciół i znajomych.

W tej smutnej godzinie Zarząd Towarzystwa Tysiąc Walecznych Grupy 877 ZNP przesyła żonie oraz całej rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia.

**ZARZĄD:**

**A. Krukar,** prezes
**A. Kopec,** wiceprezeska
**M. Kendzior,** wiceprezes
**M. Podraza,** sekr. fin.
**S. Krukar,** sekr. prot.
**T. Wojnar,** kasjer
**S. Pilarski,** marszałek
**T. Bocoń,** rada gosp.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój i dziaduś nasz, ś. p.

### Walter Karpiak

**(mąż śp. Stella z domu Kozwski)**

Prezes Brotherhood of St. Stanislaus B. i M. i czł. Gr. 1229 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go maja 1974 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6039 S. Archer Rd., Summit, Ill. do kościoła St. Blase, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Joseph, Sophia (Lyn) West, Estell (Andrew) Stypa, Helen (Robert) Pesch, Alexander (Dolores) Karpiak,** synowie i córki; **Jane Bobrosky,** siostra, 17 wnucząt, 7 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Sobiesk Funeral Home. Telefon: 458-0136. (29, 30)

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, ś .p.

### Stanisław (Strum) Strumidłowski

**Właściciel Tawerny**

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go maja 1974 roku, o godzinie 11:30 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwał w Pistakee Highland, McHenry, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31go maja 1974, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2325 So. California Ave. do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Wanda** (z domu **Jendrzejewska**), żona; **Stanisław, Elżbieta, Józef, Scott** i **Reinette,** dzieci; **Józef** i **Maria Kocoł,** brat i siostra; **(Leon, Bronisława, Tomasz Koloski, Zofia Zasadzińska** i **Leokadia Kordylak w Polsce),** siostry i bracia, oraz szwagrowie; 7-ro wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Plichta Bajek Funeral Home. Telefon: BI 7-6123. (29, 30)

## Z Obchodu 30 Rocznicy Bitwy o Monte Cassino

### Gen. Klemens Rudnicki Głównym Mówcą Na Bankiecie Jubileuszowym

Jubileuszowy bankiet ku uczczeniu trzydziestej rocznicy zwycięstwa na Monte Cassino odbył się w piątek, 24 maja, w sali Ted Przybylo, 6845 N. Milwaukee Ave.

Na długo przed rozpoczęciem bankietu sala zaczeła sie wypełniać przedstawicielami organizacji kombatanckich, polonijnych i publicznością, która tłumnie przybyła by uczcić pamięć poległych bohaterów 2-go Korpusu, a jednocześnie oddać hołd tym uczestnikom historycznej bitwy, — którzy pozostali przy życiu.

Zebranych powitał przewodniczący Komitetu Bankietu, Michał J. Bojczuk, prezes Koła b. Żołnierzy 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty. Hymny amerykański i polski odśpiewał Stefan Wicik z udziałem wszystkich obecnych po czym inwokację wygłosił kapelan Koła 31 SPK ksiądz Myszko. Minutą milczenia uczczono pamięć poległych i przewodniczący zwrócił się do prezesa wydziału stanowego Kongresu Polonii, Kazimierza Łukomskiego, powołując go na mistrza ceremonii i prosząc obecnych o zajęcie miejsca przy stołach.

**Goście przy głównym stole**

Miejsca przy stole głównym zajęli: J. E. biskup Alfred Abramowicz; wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz; honorowy gość z Londynu, generał Klemens Rudnicki, b. dowódca 1-ej Dywizji Pancernej, dowódca Grupy Uderzeniowej 5-ej KDP w bitwie na Monte Cassino; Józef Osajda, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego, z małżonką; Władysław Stępień, prezes Koła 31 SPK 2-go Korpusu, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obchodu 30-lecia bitwy na Monte Cassino, z małżonką; Lidia Pucińska, alderman Roman Puciński, dr Włodzimierz Sikora, Kazimierz Łukomski, prezes Wydz. KPA, z małżonką; Kazimierz Marjanowski, prezes Koła Karpatczyków; T. Szebert — prezes Stow. Nowej Emigracji; ks. Myszko, Czesław Sawko, znany przemysłowiec i działacz społeczny; Stanisław Jaworski, prezes Koła Żołnierzy NSZ; Bonawentura Migała, b. dyrektor ZNP, honorowy prezes gm. 91 ZNP, wybitny działacz związkowy;

Jan Krawiec, Naczelny Redaktor Dziennika Związkowego; Jerzy Bazylewski, harcmistrz Przew. Zarządu Obwodu Zw. Harcerskiego; Michał Bojczuk, przewodn. Komitetu Bankietu; p. Jaskórzyńska z Milwaukee, członkini AK i SWAP.

Przy innych stołach obecni byli m.in. Marian Kaczmarski, wicekomendant Zarządu Głównego SWAP; Aleksander Kajkowski, prezes Niezależnego Koła SPK; Jerzy Miklaszewski, prezes Koła SPK Wierność Żołnierska; Kazimierz Iwanicki, prezes Koła 15 SPK; Józef Sawicki — A.K.; Tadeusz Jałowiński, wiceprezes SPK; Urszula Szatan, przewodnicząca Korpusu Pomocniczego Pań Koła SPK 2-go Korpusu.

Licznie reprezentowany był Legion Młodych Polek w osobach: Nina Busse, prezeska; Helena Raczyńska, Lilian Byczkowska, Włada Chałko (starsza siostra szpitala frontowego 5 CCS drugiego Korpusu); Dunia Miczko, Eleonora Balonek, Helena Kempa, Henryka Grajewska, Stefania Jagielska, Alicja Żurek, Grażyna Cioromska, Janka Webb, Renia Puzyrewska.

Po kolacji mistrz ceremonii, p. Łukomski przedstawił obecnym gości honorowych przy głównym stole oraz przedstawicieli organizacji kombatanckich i społecznych. Wymieniając Legion Młodych Polek, p. Łukomski nie szczędził wyrazów uznania dla niestrudzonej pracy członkiń Legionu w okresie wojny i po wojnie, oraz p. Lidii Pucińskiej, wybranej niedawno "Matką Roku".

**Wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz reprezentowała prezesa Mazewskiego**

Życzenia prezesa Kongresu Polonii i ZNP, mec. A. A. Mazewskiego, który z powodu wyjazdu do Genewy nie mógł wziąć udziału w uroczystościach, przekazała wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, która zastępowała prezesa na Obchodzie. Po odczytaniu życzeń prezesa, p. Szymanowicz wygłosiła krótkie przemówienie składając życzenia w swoim imieniu.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: przewodniczący Komitetu Wykonawczego Bankietu, Władysław Stępień i prezes ZPRK — Józef Osajda, po czym mistrz ceremonii zapowiedział b. długoletniego kongresmana, obecnie aldermana 41 wardy, Romana Pucińskiego.

Ald. Puciński w podniosłym patriotycznym przemówieniu podkreślił historyczne znaczenie bitwy na Monte Cassino i bohaterstwo jej uczestników. "Polonia Amerykańska nie ustanie w walce o Niepodległość Polski — mówił ald. Puciński. Jesteśmy silni duchem, złączeni wspólną sprawą i nie wątpię, że doczekamy chwili, gdy Kraj naszych ojców i dziadów odzyska Wolność.

Przemówienie ald. Pucińskiego spotkało się z żywą reakcją obecnych.

**Przemówienie generała Rudnickiego**

Powstaniem i burzą oklasków witali obecni głównego mówcę, dostojnego gościa z Londynu, generała Klemensa Rudnickiego. Przekazując zebranym życzenia gen. Kopańskiego, który z powodu słabego zdrowia nie mógł przybyć na uroczystości, gen. Rudnicki w serdecznych słowach dziękował organizacjom kombatanckim za umożliwienie mu przyjazdu do Chicago, gdzie, jak powiedział, po raz drugi spotyka się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem zarówno ze strony towarzyszy broni, jak całej Polonii Chicagoskiej. "Ten sam święty ogień miłości Ojczyzny, który płonął w naszych żyłach mówił generał Rudnicki — stale płonie w waszych sercach. Byliście zawsze z nami, nie godziliście się na Jałtę, pragnąc wolności i niepodległości Polski. Przed przyjazdem do Chicago — mówił generał — byłem na cmentarzu polskim na Monte Cassino. Byłem świadkiem jak składali wieńce na grobach polskich żołnierzy nie tylko Brytyjczycy, Kanadyjczycy, Włosi, ale nawet przedstawiciele dwóch dywizji niemieckich spadochroniarzy". — Mówiąc o bitwie na Monte Cassino, generał przypomniał znamienne słowa gen. Andersa "może nie wszyscy, ale dojdziemy!"

Mówca dziękował organizacjom wojskowym i społecznym za pomoc finansową na Fundację Sztandarów Bojowych, jakie znajdują się w Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Głównym naszym zadaniem powiedział gen. Rudnicki — jest opieka nad tymi sztandarami i wydanie szeregu tomów Historii Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jest to niezmiernie ważne dla młodzieży w Kraju, której te informacje nie są dostępne, i dla przyszłych pokoleń".

W zakończeniu gen. Rudnicki raz jeszcze dziękował za serdeczne przyjęcie, wyrażając nadzieję, że znowu przybędzie do gościnnej stolicy Polonii Amerykańskiej. Oklaskami i powstaniem uczcili zebrani zasłużonego generała.

**Część artystyczna**

W programie artystycznym, pod kierownictwem p. Feliksa Konarskiego (Ref-Rena) brali udział Ref-Ren, Nina Oleńska, Zygmunt Kossakowski i Wanda Zbierzowska Frydrych. — Piękne piosenki Ref-Rena na 10-lecie, 25-lecie i 30-lecie bitwy na Monte Cassino wykonał Z. Kossakowski, a jedną sam autor. "Ochotniczka-Helenka" p. Oleńska deklamowała wiersz pióra — Ref-Rena. Nastrojowy utwór swej produkcji — wykonała Wanda Zbierzowska Frydrych. Na zakończenie części artystycznej — "Czerwone Maki na Monte Cassino" — najpiękniejsza pieśń Ref-Rena śpiewana była przez wszystkich obecnych, którzy na dźwięki samej melodii powstali z miejsc, oddając cześć poległym.

Benedykcję wygłosił J. E. ksiądz biskup Alfred Abramowicz, po czym odśpiewano "Rotę" Konopnickiej.

Nastrój na sali panował serdeczny, przyjacielski a jednocześnie pełen skupienia, co jest zasługą Komitetu Wykonawczego i Komitetu Bankietu z pp. W. Stępieniem i p. Bojczukiem na czele.

W niedzielę, 26 maja mszę św. na intencję poległych odprawił w kościele św. Jana Kantego ks. Biskup Abramowicz, który wygłosił kazanie. Po mszy św. odbyła się w sali parafialnej uroczysta Akademia, na której przemówienia wygłosili gen. Rudnicki, ald. Puciński i W. Stępień.

## Mazewski w Obronie Ujarzmionych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

są nie do przyjęcia, zarówno ze względu na polityczne interesy Zachodu, jak też interesy narodów pod kontrolą Moskwy.

**Zastrzeżenia**

"Ewentualne dogadywanie się z Sowietami w sprawach Konferencji jest co prawda tamowane przez zasadę jednomyślności — oświadczył mi Mazewski na użytek prasowy ale uważałem za konieczne podkreślić moje zastrzeżenia i obawy, aby nie powtórzyło się znowu przejście do porządku dziennego nad losem ponad stu milionów ludzi tych narodów, które przymusem zostały wtłoczone w upokarzającą zależność od Sowietów.

Chodzi tu nie tylko o interesy narodu polskiego, ale też o sytuację Litwy, Łotwy i Estonii, których włączenie w skład Sowietów nie zostało dotąd akceptowane dyplomatycznie przez Stany Zjednoczone".

Zastrzeżenia i obawy prezesa K.P.A. wynikają przede wszystkim z decyzji Komisji Nr 1, przygotowującej Deklarację Zasad. Decyzja ta dotyczy formuły o granicach w Europie. Pełny tekst tej formuły, przyjętej już przez Komisję Nr 1 zostanie ujawniony w zasadniczym omówieniu wizyty Mazewskiego po jego powrocie do Chicago.

**Granice**

Ogólnie obecnie można stwierdzić, że formuła o granicach mówi o "nienaruszalności" granic, a więc nie daje podstaw do twierdzenia — że uznany zostaje status quo. Dalej formuła głosi, że uczestnicy Konferencji "powstrzymają się obecnie i w przyszłości od napaści na te granice". Wreszcie formuła stwierdza, że państwa uczestniczące w Konferencji powstrzymają się od żądań czy też aktów zagrabiania lub przywłaszczania całości lub też części terytoriów krajów uczestniczących w Konferencji.

Zdaniem prezesa Mazewskiego ta formuła o granicach jest pod względem interpretacji zbyt rozciągła, gdyż każdej ze stron daje możliwości wyjaśniania jej na swoją korzyść i właśnie dlatego Mazewski w czasie drugiej wizyty u delegacji amerykańskiej zgłosił w sposób bardzo stanowczy zastrzeżenia i obawy ze stanowiska obrońcy interesów narodu polskiego oraz narodów bałtyckich.

Pierwsze dwa dni pobytu w Genewie były dla prezesa Mazewskiego bardzo pracowite. Składał on wizyty, przeprowadzał rozmowy oraz doręczał memorandum K.P.A. i inne materiały, jakie zostały przygotowane w związku z jego wyjazdem do Genewy.

**Wizyty**

W poniedziałek 27 maja — złożył on pierwszą wizytę w siedzibie amerykańskiej delegacji, gdzie odbył rozmowę z szefem delegacji ambasadorem Albertem Sherer (pochodzi z Chicago), oraz z niektórymi członkami jego sztabu, specjalistami w zakresie problemów omawianych w Komisjach Konferencji. Ambasador Sherer w swojej karierze dyplomatycznej przebywał pięć lat w Warszawie, a więc jest doskonale zorientowany w zagadnieniach polskich.

We wtorek 28 maja prezes Mazewski złożył drugą wizytę delegacji amerykańskiej jak też wizytował stałego delegata Watykanu w Genewie, prałata Silvio Luoni, składając na jego ręce specjalne pismo do Papieża Pawła VI-go, wyrażające stanowisko K.P.A. w sprawie sytuacji Kościoła w Polsce. Prezes Kongresu złożył delegatowi Watykanu również materiały Kongresu dotyczące Konferencji w Genewie. Delegat Watykanu oświadczył, że list do Papieża prześle do Rzymu.

**Józef Białasiewicz**

## Fulbright Przegrał w Prawyborach

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

bernatorem stanu Arkansas, odnosząc zwycięstwo nad republikańskim gubernatorem Winthrop Rockefeller.

**Fulbright**

Sen. Fulbright od 30 lat zasiadający w Kongresie, od 14 lat był przewodniczącym senackiego komitetu spraw zagranicznych. Fulbright, jeden z najbardziej kontrowersyjnych prawodawców, w roku 1944 po wybraniu go kongresmanem ustąpił ze stanowiska rektora uniwersytetu, a w roku 1946 został wybrany senatorem ze stanu Arkansas, przejmując przewodnictwo senackiego komitetu spraw zagranicznych w roku 1959.

Pod przewodnictwem Fulbrighta, — komitet ten który dotychczas popierał wszystkie decyzje prezydenta na polu zagranicznym jak i w dziedzinie militarnej, przeszedł transformację, wtrącając się do decyzji podjętych przez Biały Dom w sprawach zagranicznych, oraz Pentagonu. — Fulbright, jeden z największych zwolenników polityki ko-egzystencji z Sowietami,— zwalczał usilnie asygnatę funduszy na prowadzenie radia "Wolna Europa" i radia "Liberty".

**Zmiany w Senacie**

Porażka sen. Fulbright we wczorajszych prawyborach, — zapowiada zmiany na kluczowych stanowiskach w komitetach senackich. Zgodnie z istniejącym regulaminem Senatu, przewodnictwo senackiego komitetu spraw zagranicznych, należałoby się konserwatywnemu demokratycznemu senatorowi ze stanu Alabama, John J. Sparkman, który był kandydatem na urząd wiceprezydenta w kampanii prezydenckiej roku 1952 z przegranym kandydatem na urząd prezydenta Adlai Stevenson.

Sparkman, lat 74, jest obecnie przewodniczącym senackiego komitetu dla spraw bankowych. Sparkman znajduje się pod silną presją bankierów pozostania na stanowisku przewodniczącego tego komitetu.

W razie nieprzyjęcia przewodnictwa tego komitetu — przez Sparkmana, przewodniczącym senackiego komitetu spraw zagranicznych mógłby zostać sen. Mike Mansfield z Montana, obecnie przewodniczący większości demokratycznej w Senacie, a który niechętnie wyrzekłby się tego zaszczytnego stanowiska, wobec tego przewodnictwo komitetu spraw zagranicznych mógłby objąć demokratyczny senator ze stanu Idaho, Frank Church. Tak Mansfield jak i Church podzielają w dużej mierze zapatrywania Fulbrighta.

## Koszty Leczenia

Washington. (GP) — Jak oblicza administracja Social Security, w roku 1972 — 42% wydatków na leczenie pokrywały prywatne kompanie asekuracyjne. 78% osób pokrywało wydatki szpitalne, 45% wydatki na lekarze i 7% inne. Składki ubezpieczonych wyniosły $22.3 biliona.

**KOMU SIE POWODZI?**

O tym, komu się dziś w świecie powodzi, świadczą także pojazdy. Na spotkanie w Londynie producentów ropy naftowej saudyjski minister ropy naftowej przybył olbrzymią lśniącą limuzyną marki Buick Electra, zaś brytyjski minister przemysłu wysiadł bardziej niż skromnego samochodzika Morris Mini.


## ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian. który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką ..... $2.50

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**
**1201 Milwaukee Ave.**
**CHICAGO, ILLINOIS 60622**
C.O.D. nie wysyłamy.

Kazimierz Wierzyński

# Wiosna Oceanu

Wyjeżdżam wiosną często nad ocean i śledzę jej postępy tam, gdzie zdawałoby się, że jest niewidoczna. Po kilkunastu minutach jazdy samochodem staję przed wodami, w których dokonywa się ferment nie mniejszy niż w powietrzu i na ziemi, tylko że ukryty przed wzrokiem ludzkim. Żeby jeszcze trudniej było skupić się nad tym, co się dzieje w głębi morza, nowe życie na wybrzeżu objawia się w niezliczonych formach i co krok gotuje niespodziankę. Na dobitek moja słabość do ptaków kieruje mnie zawsze w ich stronę.

Bo jakże — znalazłszy się śród mokradeł i rozlewisk nadbrzeżnych — nie zatrzymać oczu na przykład na jastrzębiu morskim. W tej chwili ten wielki ptak, podobny do orła, wisi w powietrzu. Utrzymuje się w tej pozycji, wbrew wiatrowi, bijąc skrzydłami z niezwykłą szybkością. Nie robi tego bynajmniej dla popisu. Nad zalewem morskim dostrzegł w wodzie rybę i czyha, aby rzucić się na swoją zdobycz. Istotnie w pewnej chwili zwija skrzydła i pionowym lotem spada w dół jak kamień. Nurkuje tylko na sekundę i natychmiast potem wzbija się i odlatuje, trzymając rybę w pazurach.

Rodzaj tych drapieżników w odróżnieniu od większości ptaków nie kryje swego życia przed ludźmi i tak jak nasze jaskółki i bociany, gniezdzi się na widoku publicznym. Ma szczególne upodobanie do szczytów obłamanych drzew i lubi mieć otwartą przestrzeń nad sobą.

Widziałem raz, jak takie jastrzębie małżeństwo usiłowało zbudować gniazdo na słupie telegraficznym. Codziennie para ta znosiła duże patyki i gałęzie i wiła z nich nieporęczny koszyk, ale też codziennie przyjeżdżał monter stacji telefonicznej i strącał całą tę budowę, by ocalić druty. Trwało to przez tydzień, aż ptaki dały za wygraną.

Mewy gromadzą się teraz na wybrzeżu tysiącami, hałasując w ogłuszający sposób. Czaple trzymają się nadmorskich bagien i na skrajach ich stoją nieruchomo przez długie godziny w głębokim zadumaniu. Łabędzie, powolne w swojej aprowizacji, wsuwają głowę pod wodę i raczą się przysmakami zatok, których dno jest dla nich prawdopodobnie stołem obficie zastawionym.

Ale co dzieje się w morzu?

Wiadomo, że kropla wody pod mikroskopem jest światem sama dla siebie, a cóż dopiero bezmiar wód w oceanie. Aldous Huxley sądzi, że ludzkości nie może grozić wygłodzenie, nawet przy największym jej wzroście, bo życiodajne bogactwo mórz jest niewyczerpane i przy pomocy chemii może wykarmić nie dająca się obliczyć ilość ludzi. Ta fantastyczna spiżarnia świata żyje własnym życiem, ale zmieniające się pory roku nie są jej obojętne. Wiosna, jak wszędzie, jest także w oceanie odnowieniem życia.

Temperatura wód oceanicznych bywa bardzo rozmaita. W morzach polarnych spada do 28 stopni Fahrenheita, w Zatoce Perskiej, najgorętszej na świecie, wznosi się do 96. W strefach umiarkowanych podczas zimy morze wchłania zimno w swoich warstwach wierzchnich, w głębi jednak przechowuje wody cieplejsze. Z wiosną ciężka, zimna woda opada w dół i wypycha cieplejsze warstwy ku górze.

Wraz z nimi podnoszą się i wypływają na powierzchnię minerały, przechowywane na dnie jakby na zimowym składzie. Znalazły się tam naniesione z lądu przez rzeki lub wytworzone z niezliczonych istnień morskich, ginących w nieustannej walce o życie i strąconych potem na dno. W oceanie nic nie przepada bez śladu, i każdy materiał użyty jest w sposób żywotwórczy na przedłużenie jakiegoś istnienia. Jest to największa i najszybsza przetwórnia chemiczna w przyrodzie.

Nadejście wiosny wywołuje w wodach oceanu istną rewolucję. Rośliny oceaniczne i żyjątka planktonu, ocknięte z półzamarcia, rozrastają się i mnożą w proporcjach astronomicznych. Gdy wypłyną na powierzchnię, komórki ich pokrywają morze na przestrzeni całych mil i mienią się na wodzie czerwonym, zielonym albo brązowym płaszczem wiosny.

Jednocześnie zaczyna się wyścig o przetrwanie i wojna o życie. Stada mikroskopijnie drobnych drapieżców planktonu zjadają masami podwodną roślinność i z kolei same padają ofiarą innych większych i silniejszych stworzeń. Każdy dzień wydobywa na wierzch larwy robaków, mięczaków, krabów, a w okresie dzielenia się komórek całe części mórz wpadają pod ich niepokonaną władzę.

Rybak wyciąga wtedy sieci pełne brązowego śluzu i galarety bez ryb, które uciekają z tych wód, jak najdalej od lepkiej i cuchnącej powodzi alg. Ta orgia dzielenia się komórek trwa krótko. Zanim pełnia księżyca zmieni się w nów, oczyszczają się wody i czekają gościnnie na rybie plemiona.

Na wiosnę niektóre gatunki ryb emigrują z mórz i kierują się ku ujściom rzek lądowych. Płyną przez ogromne przestrzenie, czasem przez cały ocean, by znaleźć nieomylnie nurt słodkiej wody i trafić w rzeczne koryto. Po morskiej podróży zaczynają podróż rzeczną aż do miejsc przeznaczonych na złożenie ikry, tam, gdzie kiedyś same rozpoczęły swoje życie. A że niektóre rzeki są przy ujściu portami, a na całej swej długości żywymi arteriami komunikacji, zdarza się więc, że od czasu do czasu na naszym stole zjawiają się ryby pachnące benzyną i smarami.

Koczownictwo ryb w okresie znoszenia ikry jest jednym z najdziwniejszych fenomenów przyrody, tematem wielu trudnych i dociekliwych studiów i niewyczerpanym źródłem zdumienia. Bo cóż z tego, że wyśledziliśmy na przykład transatlantyckie wyprawy węgorzów z Zatoki Meksykańskiej do Europy, kiedy pojawianie się wielorybów jest nie wyjaśnioną tajemnicą. Nikt nie wie, skąd napływają i jakimi dążą szlakami.

Patrząc z brzegu na bezmiar wód, zapadamy coraz głębiej w podziw nad niepojętym cudem istnienia. Oto nadchodzi przypływ, jeden z najbardziej tajemniczych ruchów na ziemi. Zależy od Księżyca, a nie od Słońca, choć Słońce jest 27 milionów razy większe od Księżyca. Ten mały satelita, oderwany od Ziemi dwa miliardy lat temu i stale oddalający się od niej, kiedyś był znacznie bliżej naszej planety. Gdy znajdował się mniej więcej w połowie dzisiejszej odległości, władza jego nad oceanem była osiem razy większa niż teraz — jak to oblicza oceanografika amerykańska, pani Rachel Carson. Czyli że przypływ rzucał wówczas na ląd fale wysokości kilkuset metrów i był fantastyczną katastrofą, która powtarzała się dwa razy dziennie. Co za niesamowita wizja! Człowiek lub jego przodek musiał cofać się w głąb lądu i uciekał od morza jak od nieuniknionej zguby.

Dziś przypływ stracił niszczycielską siłę i często ma dobroczynne skutki. Świeża woda morska, wlewana poprzez wybrzeże do zamkniętych rozlewisk, chroni je od bagiennej zgnilizny i dostarcza żywności zamieszkałym tam krabom i niezliczonym rodzinom słonek, bekasów, czapli, kaczek. Na samym wybrzeżu, gdy spłynie fala przypływu, zostają niewidoczne dla oka żyjątka, które są pożywieniem najdelikatniejszych ptaków, niewiele większych od kanarka, zwanych 'sandpiper'. Te garsteczki szarosrebrnych piór toczą się po piasku w wiecznym pośpiechu, drobią nóżkami jak miniaturowe baletnice i nigdy nie dadzą zmoczyć się fali.

Zobaczyłem je pierwszy raz koło Springs na plaży, która wówczas była jeszcze pustkowiem. Rozpalaliśmy pod wieczór ognisko, aby ugotować coś do zjedzenia, gdy nagle na piasku spostrzegłem nie znane mi puszyste i bardzo drobne stworzonko. Ledwie się poruszało, trudno powiedzieć, że biegło, właściwie toczyło się jak piłka pingpongowa. Poszedłem w tym kierunku i wtedy znalazła się obok druga podobna ptasia drobina, tylko trochę większa i znacznie szybsza. Pobiegła kilka kroków i upadła, przechylając się na bok i bijąc skrzydłami o ziemię. Kiedy zbliżyłem się do niej, poderwała się z miejsca, pobiegła dalej i znów przewróciła się, niby raniona. Powtórzyło się to kilka razy, aż zdałem sobie sprawę, że to matka odwodzi moją uwagę od niedołężnego pisklęcia. Istotnie, straciłem z oczu pisklę, a gdy rozejrzałem się za nim, znikła także matka.

Tak jak amerykańskie 'sandpipers', postępują u nas przepiórki. Tego wieczora piliśmy wino za zdrowie wszystkich ptaków.

(Z tomu **"Moja prywatna Ameryka"**)

**POLSKI SPORTOWIEC. — Dotychczas ciężarowcy polscy wybijali się we wszystkich kategoriach wagowych z wyjątkiem najcięższej. Wśród miłośników podnoszenia ciężarów duże nadzieje budzi obecnie 18-letni Robert Skolimowski, który waży 310 funtów i już ma na swoim koncie parę rekordów Polski.**

## Sól Na Drogach

Madison, Wis. (G.P.). Oblodzenie dróg w zimie było powodem wielu katastrof samochodowych. W związku z tym Wisconsin wprowadził w 1956 roku obowiązek posypywania dróg solą.

Wyniki tej akcji przyniosły nieoczekiwane rezultaty. Solenie dróg podwaja się co pięć lat. W bieżącym roku na drogi stanu Wisconsin wysypano 200,000 ton soli, czyli o 70,000 ton mniej niż w ubiegłym roku, gdyż zima jest lżejsza.

Tak duże ilości soli nie pozostają bez skutku dla otoczenia, Stopiona sól spływa do rzek i źródeł i je zasala. Jest to sól trująca, dlatego w Massachusetts szereg wiosek musi sprowadzać wodę, bo własna nie nadaje się do picia. Poza tym zwierzęta, jak sarny, zlizują sól z dróg i trują się.

Zasolenie źródeł w niektórych miejscowościach Wisconsin jest stosunkowo duże. W Chippewa Falls doszło do jednego procentu, podczas gdy zasolenie morskie wynosi 3.5 procentu. Zachodzi obawa, że jeżeli będzie się zwiększać ilość soli na drogach, wówczas całkowicie zatrujemy sobie wodę do picia.

Wbrew przypuszczeniom, że sól na oblodzonej drodze zapobiega katastrofom samochodowym, tak nie jest. Ilość wypadków bynajmniej nie maleje gdy się więcej posypuje drogi. Natomiast zwrócono uwagę, że nawet przy oblodzonych drogach, gdy ktoś winno się zmniejszyć szybjedzie ostrożnie, uniknąć może wywrócenia. Słowem, pokość, co nakazuje również rkyzys energetyczny, a nie powiększać ilość soli sypanej na drogach.

## Alkohol u Matek

Washington. (GP)—Kobiety, które są nałogowymi alkoholiczkami, nie powinny rodzić dzieci. Do takiego wniosku doszli lekarze w Akademii Medycznej. W związku z tym zalecili, aby kobiety te w wcześniejszym okresie ciąży prosiły o przeprowadzenie im sztucznego poronienia.

Lekarze przeprowadzili badania na 23 dzieciach nałogowych pijaczek i stwierdzili, że 17% tych dzieci umarło wkrótce po urodzeniu, 32% wykazywało cechy, jakie powoduje pijaństwo, a 44% w wieku 7 lat miało inteligencję (IQ) 79 lub mniej.

Tymczasem wśród dzieci zrodzonych z matek, które nie piją alkoholu, tylko 2% umarło zaraz po urodzeniu, żadne nie wykazało cech pijaństwa i tylko 9% miało w wieku 7 lat inteligencję 79 i mniej.

## Zbrodnie Zapamiętane i Zapomniane

Niedawno tygodnik "Służba Zdrowia" zamieścił obszerne streszczenie referatu docenta Józefa Panasewicza, wiceprzewodniczącego Zespołu Medycznego do spraw Patologii Wojennej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Referat ten wygłoszony na sympozjum Komisji Zdrowia Okręgu Warszawsko - Mazowieckiego ZBOWID'u zawierał dokładne obliczenia potwornych strat, jakie naród polski poniósł wskutek zbrodni hitlerowskich. Zwracał też uwagę na trwające do dzisiaj szkody — jak to określono — biomedyczne, które w jakimś stopniu poniosła na zdrowiu cała powojenna ludność kraju, a w stopniu straszliwym, ci, którzy wyszli z życiem z koszmaru hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Był to niewątpliwie cenny i potrzebny referat dotyczący spraw już na szczęście odległych, o których jednak żaden Polak zapomnieć nie może. Wyrazić jednak należy ubolewanie, że tak potrzebne badania i statystyki ograniczają się tematycznie wyłącznie do zbrodni popełnionych przez hitlerowców, a nie obejmują nie mniej okrutnych i tragicznych w skutkach zbrodni dokonanych przez Związek Sowiecki w okresie rządów Stalina. Zbrodni, których ponurym i tragicznym symbolem pozostaje po dziś dzień masowy mord oficerów polskich w Katyniu i losy setek tysięcy Polaków, którzy nigdy nie powrócili z łagrów sowieckich.

## Królewska Posada

Pisaliśmy niedawno, że zdetronizowany król grecki Konstantyn poszukuje pracy. Jak donosi wiedeński "Kurier", bezrobotny król otrzymał już zajęcie. Będzie on towarzyszem podróży swego nowego szefa, szacha Iranu. Pensja: 20 tysięcy dolarów miesięcznie. Pierwsze zadanie wykonane: Konstantyn powitał w Paryżu cesarzową Farah i towarzyszył jej w podróży po Riwierze.

## Sztuczna Wątroba

Japoński naukowiec pracujący na Uniwersytecie Berkeley, dr K. Matsamura, jest twórcą aparatu w pełni zastępującego około 800 funkcji spełnianych przez wątrobę w organiźmie człowieka. Sztuczna wątroba na razie znajduje się jeszcze w stadium eksperymentów na zwierzętach.


★ Praca Męska ★ Praca Męska

• WELDERS
$5.20 - $5.50

• WELDERS TRAINEES
$5.10 to Start

Must Have At Least 6 Months Welding Experience On the Job or in School — Must Be Able to Pass a FLAT WELDING TEST

• AUTOMATIC WELDING OPERATORS
• SUB-ARC
$5.20 - $5.50

• MACHINE REPAIRMEN
(Mechanical) $6.35/Hour

25¢/Hour (3rd Shift Differential
11 P.M. - 7 A.M.

Excellent company benefits including 10 paid holidays, free paid life and hospitalization insurance, paid vacation, and quarterly pay increases.

APPLY PERSONNEL OFFICE
Weekdays 8 A.M. - 4 P.M.
(312) 374-5250 (219) 392-6464
UNION TANK CAR COMPANY
151st and Railroad
East Chicago, Indiana
An Equal Opportunity Employer M/F

WE NEED A PLANT MANAGER

We're growing—and now we're grown to the point where we need a Plant Manager for our Toledo operation—a general line steel service center, carrying structural, plate and sheet, and bar materials.
The person we're looking for must have supervisory experience and be familiar with new methods in steel processing. You'll supervise 50-100 people and report directly to the Executive Vice President. Total operation of our plant, including labor relations, will be your responsibility.
If you have a track record of success in steel warehouse plant management and the desire to be an important part of our management team send resume to:

MR. JOEL LEVINE
WABASH—LAGRANGE STEEL COMPANY
Dept. AG
1050 Progress Ave.
Toledo, Ohio, 43612
An Equal Opportunity Employer

PRESS BRAKE OPERATOR
MUST KNOW SET-UP.
ARC & HELIARC WELDERS
MUST BE EXPERIENCED.
Apply
BUSSEY PRODUCTS
2700 W. 35th St.
847-5035

PART TIME
MACHINIST
FOR LATHE OPERATION
FLEXIBLE HOURS, GOOD PAY
POSEN LOCATION—COULD BE FULL TIME, WILL DISCUSS
371-3130

MACHINE REPAIRMAN
Experienced Man to Repair:
• SCREW MACHINES
• DRILL PRESSES
• PUNCH PRESSES
• MILLS
Should have own tools and knowledge of welding. Well established company with good benefits.
APPLY IN PERSON
CHICAGO ROLLER SKATE CO.
337 N. Kilbourn Chicago, Ill.

SECURITY GUARDS
RETIREES WELCOME
IMMEDIATE OPENING
We need good guards to work on the southwest side. Top pay, uniforms and other benefits to the right people. Must be over 21, bondable, have a good work history and have own transportation.
APPLY
407 S. Dearborn
Room 1145
9 a.m. to 4 p.m.
or Call
427-4091
An equal opportunity employer

GOSPODARZA
odpowiedzialnego, doświadczonego człowieka do wszelkich pracy i pomocy w małej odlewni plastyku. Stała praca z nadgodzinami. — Doskonała początkowa zapłata i liczne świadczenia.
Nieco angielskiego wymagane.
Florsheim Mfg. Co.
825 N. LESSING
(928 zachód)
MR. BUCKHAN

DIE MAKER
and
JIG BORE OPERATOR
Cicero loc., near expwy.
TO 3-7537

HOUSEKEEPING
General Cleaning Work.
• DAY or LATE NIGHT SHIFTS
Applicant Must
Write and speak English.
• GOOD SALARY AND BENEFITS
CHILDREN'S MEMORIAL HOSPITAL
707 W. Fullerton Avenue
Personnel — 348-4074
An equal opportunity employer

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA za $9.50 i PALENISKA
Gwarantowana Robota
24 Godzinna Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

WANTED
2 MEN
Interested in wire drawing
Contact
AURORA WIRE CO.
727 Orchard Ave, Aurora, Ill.
892-5555

PRACUJĄCY SZEF
Wolimy z europejskim doświadczeniem z Okolic Schwarcwaldu. Zgłoszenia osobiście.
GOLDEN OX RESTAURANT—SOUTH
(Północno wschodni narożnik Archer-Kostner)

POTRZEBUJEMY MĘŻCZYZN DO PRACY FIZYCZNEJ
w Elk Grove Village.
Dzwonić 595-8330
i pytać o Richard Witczak.
Znajomość angielskiego potrzebna.

★ Praca Żeńska

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
For Sisters Retirement Home in DesPlaines. 5-day week, go home, steady, general housekeeping, references. Also L.P.N.'s, salary open.
297-5900

PRACA FABRYCZNA
Łatwe sprawdzanie przy składaniu, przy stemplowaniu na gorąco i przy malowaniu za pomocą spryskiwania. Czysta, nowoczesna fabryka plastyków.
Lokacja: Północny Zachód
Godziny od 7:30 Rano do 4:00 Ppł.
APOLLO PLASTICS CORP.
5333 N. Elston

POTRZEBA osoby mówiącej po polsku i po angielsku dorywczo lub na pełen czas. 1219 N. Milwaukee.

SWITCHBOARD OPERATOR AND BILLING-TYPIST
Experienced Mature Woman. 37½ hrs. Furniture manufacturer near North & Elston. Blue Cross available.
384-6800

BAR MAID & WAITRESS
FULL TIME
Wed., Frid. & Sat. Nights
PART TIME WAITRESS
19 or over. — No exp. needed.
2859 S. PULASKI
522-9109

SEWING MACHINE OPERATOR
FULL TIME.
Industrial repair. Hospital linens.
HOSPITAL LAUNDRY SERVICES
2500 W. Addison
929-4111

ARTYSTKA sztuki benedyktyńskiej. — 427-2541.

KOBIET
Lekka praca montażowa.
Muszą mówić trochę po angielsku.
Zgłoszenia:
AERONAUTICAL ELECTRIC CO.
5656 Northwest Hwy.

Waitress Wanted
4 hours a day.
10:30 - 2:30 p.m.
Call for interview
372-2625
Ask for Bill

★ Praca

DO SPRZĄTANIA
KOBIETA LUB MĘŻCZYZNA
Różne godziny. Zgłaszać się lub telefonować
IROQUOIS STEEL AND IRON
4620 W. Roosevelt Rd.
Pytać o Mr. Frank
287-4086
Angielski Pomocny
Ale Niekonieczny

MAŁŻEŃSTWO NA EMERYTURZE LUB SAMOTNY
Do zamieszkania darmo na farmie, na przedmieściu w zamian za lekką pomoc.
Tel. 372-0057

DO SPRZĄTANIA
KOBIETA lub MĘŻCZYZNA
RÓŻNE GODZINY.
Zgłaszać się lub telefonować:
IROQUOIS STEEL AND IRON
4620 W. Roosevelt Rd.
Pytać o MR. FRANK
287-4086
Nieco angielskiego wymagane.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do dziecka. 4 godziny dziennie. Okolica Pulaski i Irving Park. 286-1887.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE!
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech wiosenny. — Posiadamy Workman's Compens. Gen. Liabilities Ins.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE.
IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1017 W. NORTH AVE.

★ Elektryczne Roboty

POSZUKUJĘ prac elektrycznych. Tanio. — 543-2690.

★ Domy

FOR SALE BY OWNER
10 - year old, 8 - flat apartment building. Vicinity Tripp and Irving. $125,000. Call Patrick.
545-5525
Weekdays—12-2 P.M.

BUDYNEK
8 MIESZKANIOWY
6-4ek 2-5ki
Dwu piętrowy dom
Doskonałe położenie, BLISKO KOMUNIKACJI, ZAKUPÓW I SZKÓŁ. Gazem ogrzewanie. Bez Brokerów.
Telefonować DE 2-1443
(4900 północ—3400 zachód blisko Kennedy Expway)

PRZEZ WŁAŚCICIELA
8 pokoi, 5 sypialni, kryta weranda. Garaż na 2 auta. Blisko parafii Św. Rity. — Dzwonić po angielsku.
778-6432
po 5:30 w.

REDUCED BY OWNER
$4,000 down, 7¾%, income or in-law, 5 rooms plus 4 rooms in basement. Hot water baseboard heat. 5900 West — 1600 North.
889-3316

★ Do Wynajęcia

OGRZEWANE 6 pokoi, 3 sypialnie, dobra dzielnica. Wymagane referencje. — 286-7183, po 5-ej.

5½ DUŻYCH pokoi. Gorąca woda, gaz i ogrzewanie włączone. — $150. Wymalujemy. Dorosłym. — 342-7326.

5 POKOI, 2-gie piętro. Wymalowane Dorosłym. Cicero i North Ave. 637-0446.

POKÓJ sypialny z lodówką i elektryczną kuchenką. Dobra okolica. Pościel tygodniowo. $14 tygodniowo lub $55 miesięcznie. AR 6-8785.

★ INTERESY

Na Sprzedaż SKŁAD z WALIZKAMI
Istnieje ponad 70 lat. Sklep i wytwórnia na parterze.
DOBRA LOKACJA W ŚRÓDMIEŚCIU
OBRÓT ROCZNY około $180,000.
Pisać Box 643
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

OKAZJA. — Sprzedaję "Beauty Salon" w dobrym punkcie na północnym zachodzie. Tel. 637-6810.

★ Farmy

PÓŁNOCNY ZACHÓD
PUSTE 5 AKRÓW
DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ
Przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. Dobrze warunki.
231-1025


Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

# Gub. Walker Żąda Ustanowienia Kontroli Kosztów Szpitalnych

Gub. Walker wysunął propozycję ustanowienia stanowej komisji, mającej za zadanie przeprowadzenie kontroli kosztów w szpitalach i instytucjach zdrowotnych na terenie całego stanu.

Gubernator wezwał legislaturę do ustanowienia Stan. komisji dla spraw zdrowotnych. Każdy szpital lub każdy ośrodek opieki lekarskiej, — chcąc podnieść stawkę kosztów czy opłat musiałby uzyskać na to pozwolenie od wspomnianej komisji.

Komisja taka regulowałaby wysokość opłat w szpitalach w podobny sposób, w jaki Stanowa Komisja Handlowa reguluje wysokość opłat telefonicznych i za elektryczność czy też opłaty za bilety na kolejach podmiejskich.

Gub. Walker oświadczył na konferencji dla prasy, która odbyła się w stanowym budynku w Chicago, iż proponuje utworzenie stanowej komisji w celu ograniczenia kosztów za opiekę lekarską i szpitalną.

Podkreślił, że stan chce po prostu nałożyć pewne hamulce na rosnące koszty opieki lekarskiej, które osiągnęły punkt szczytowy, iż przeciętny obywatel nie jest w stanie ich opłacić.

Projektowana komisja miałaby regulować opłaty w około 300 szpitalach i w około 1,500 domach opiekuńczych, w domach dla starców oraz w ośrodkach leczenia ambulatoryjnego. Komisja nie miałaby regulować rachunków lekarzy ani nie byłaby zdolna do zmuszenia szpitali do obniżenia kosztów czy opłat za leczenie.

Gubernator spodziewa się, iż sprawa utworzenia stan. komisji dla spraw zdrowotnych zostanie wysunięta na Generalnym Zgromadzeniu jeszcze w tym tygodniu. Podkreślił, iż wstępne rozmowy jakie na temat projektu odbył z przywódcami obu partii, wskazują na dobre szanse do uchwalenia i powołania komisji.

Dla zobrazowania, jak koszty za pobyt w szpitalu podniosły się. Gub. Walker przytoczył, iż premie ubezpieczeniowe, jakie płaci stan za ubezpieczenie lekarskie podwyższyły się w ostatnim roku o 30 procent, z $30 milionów na $41,4 miliony.

Gubernator podniósł również, iż spodziewa się, iż Kongres uchwali krajowy program ubezpieczeń zdrowotnych w przeciągu jednego roku. Program ten mógłby wymagać pewnego rodzaju regulacji kosztów. Jego projekt byłby tylko pierwszym krokiem do uregulowania tych spraw na poziomie stanu.

Projekt wysunięty przez Gub. Walkera opracowany został przez grupę doradczą obejmującą przedstawicieli z dziedziny szpitalnictwa a ustanowionej przez Walkera w styczniu bież roku. — Wielu przedstawicieli szpitali jest przychylnych do projektu Gubernatora Walkera. Komisja ta liczyłaby siedmiu członków w tym czterech nie z dziedziny opieki zdrowotnej. Członkowie ci mieliby prawo głosowania. natomiast przewodniczący komisji takiego głosu by nie miał.

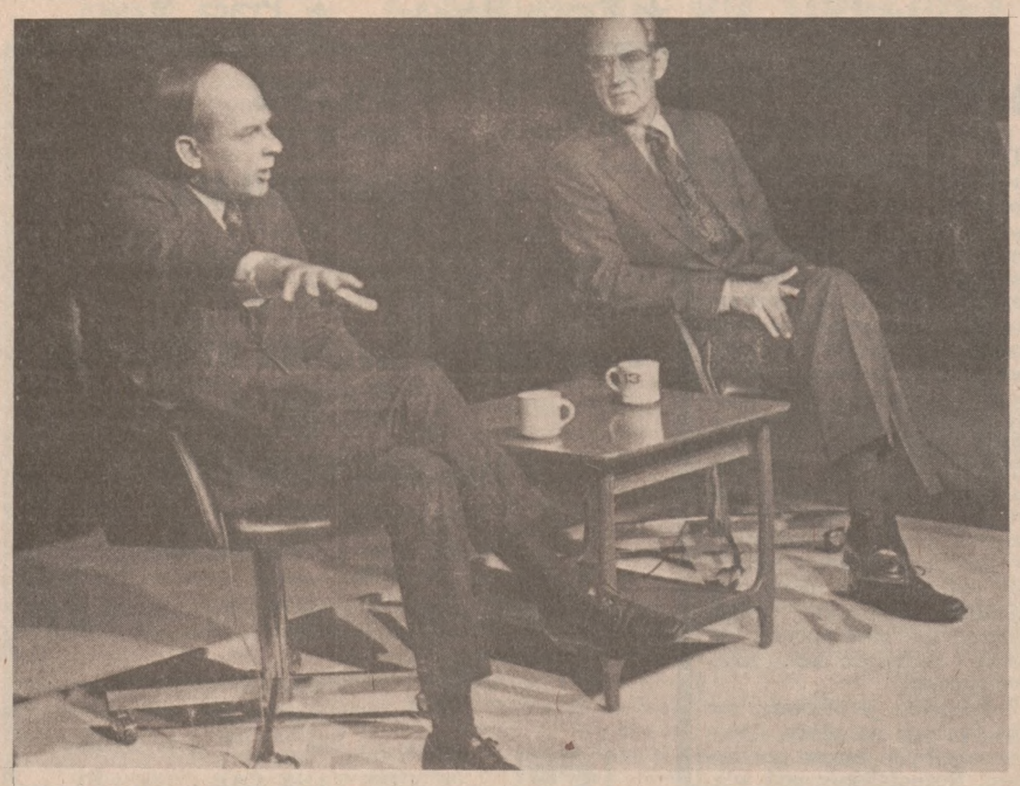

**ROCKFORD, ILL. — Demokratyczny Senator ze stanu Illinois, Adlai Stevenson (z lewej), spotkał się po raz pierwszy ze swoim republikańskim kontrkandydatem — Beorge Burdittem, na publicznej dyskusji w czasie której obaj kandydaci postawili swoje programy społeczno-polityczne. (UPI)**

# 3 Prawników Stanie Na Czele Nowego Wydziału Dept. Policji

Szef chicagoskiej policji James M. Rochford podał do wiadomości, iż mianował trzech prawników w skład nowoutworzonego wydziału Dep. Policji, który będzie zajmował się badaniem skarg i zażaleń na funkcjonariuszy policji. Wśród mianowanych znajduje się kandydat łacińskiego pochodzenia oraz jeden Murzyn. Rochford oświadczył, iż przed ostateczną decyzją wziął pod uwagę 50 możliwych kandydatów.

James J. Casey, lat 35, były prokurator w urzędzie federalnej prokuratury, a ostatnio pracownik firmy prawniczej Foran, Wiss & Schultz, od 1972 roku wchodził także w skład Chicago Police Board.

Richard J. Salas, 30, pochodzenia łacińskiego, obecnie pełniący funkcję asystenta prokuratora federalnego na stan Illinois jest byłym asystentem prokuratora stanowego.

Robert R. Woolridge, lat 54, Murzyn, od 23 lat jest w praktyce prawnej jako członek firmy Harris & Grenshaw. Jest również arbitrem prawnym stanowego Urzędu Skarbowego.

Office of Professional Standrds, bowiem tak nazywa się nowy wydział, będzie podlegał w swoim działaniu wyłącznie szefowi Dep. Policji. Pierwszym zadaniem wybranych trzech kandydatów będzie rekrutacja 30 cywilnych detektywów, którzy będą patrolować ulice. Agenci nie będą mieli prawa do aresztowania czy noszenia broni. Ich działalność Rochford określił jako zwiadowczą i informacyjną. Nie będą oni mieli jednak prawa interwencji. Uprawnienia trzech naczelnych prawników, którzy staną na czele wydziału, będą w praktyce nieograniczone w sferze prowadzonych dochodzeń.

W ciągu ubiegłego roku rzecznicy organizacji społecznych oraz przedstawiciele legislatury domagali się utworznia w obrębie Dep. Policji jednostki cywilnej, która sprawowałaby pewnego rodzaju obiektywną kontrolę nad etyką postępowania zawodowego policjantów. Opozycja z kolei bardzo krytycznie ustosunkowała się do wniosku utworzenia nadrzędnej jednostki cywilnej, w obawie, że ta mogłaby w poważnym stopniu hamować działanie i efektywne interweniowanie policji.

James Rochford wydaje się, że pogodził obie strony w kontrowersji. Wydział z cywilnymi agentami będzie integralną częścią Dep. Policji i może odegrać kluczową rolę w wyeliminowaniu przypadków brutalności czy nadmiernego używania siły przez funkcjonariuszy. Z drugiej strony, Rochford zapewnił, iż los i działanie departamentu pozostają w zakresie kompetencji zawodowych policjantów.

# "Memorial Day" Znowu w Ostatni Poniedziałek Maja?

To, że podwójne święto "Memorial Day" w tym tygodniu (jeden termin ustalony federalnie drugi przez Legislaturę Illinois) spowodowało już sporo zamieszania w tym roku, nie ulega wątpliwości. Najbardziej odczuli to pasażerowie CTA, którzy ku ich ogólnemu zaskoczeniu musieli czekać po 45 minut na autobusy, które kursowały w poniedziałek wg. niedzielnego rozkładu jazdy. Zgodnie z uchwałą Legislatury stanowej druga część społeczeństwa, t. zn. instytucje miejskie, powiatowe i stanowe, będzie obchodzić święto w czwartek, 30 maja.

W związku z oczywistymi trudnościami w takiej sytuacji gdzie część rodziny ma poniedziałek wolny od zajęć czy pracy, natomiast inni członkowie rodziny czwartek, stanowy reprezentant Harold A. Katz (D-Glencoe) przedstawił w Izbie wniosek przywrócenia w Illinois oficjalnych obchodów na ostatni poniedziałek maja, podobnie jak wskazują wytyczne federalne.

W ubiegłym roku, wskutek presji ze strony organizacji kombatantów i weteranów zatwierdzono uchwałę, według której "Memorial Day" w Illinois miał być obchodzony w dniu oryginalnego ustanowienia święta, tj. 30-go maja, bez względu na fakt jaki to jest dzień tygodnia.

Członkowie Legislatury obecnie informują, iż otrzymują co raz to więcej listów od swoich wyborców, którzy krytycznie ustosunkowują się do zeszłorocznej zmiany i domagają się ustanowienia stanowych obchodów łącznie z federalnymi.

Katz przedstawił swój wniosek na sesji w poniedziałek, żywiąc nadzieję, iż zostanie on zatwierdzony przez obie Izby wystarczająco wcześnie aby ewentualnie nowa uchwała — przywracająca święto na ostatni poniedziałek miesiąca — weszła w życie w przyszłym roku.

## Strzały Przed Szpitalem

Rubin Garcia, lat 29, kierowca ciężarówki został postrzelony we wtorek na stopniach szpitala powiatowego. Garcia, pracownik f-my AAA Catering Service Inc, wysiadł z ciężarówki przed szpitalem, i niemal natychmiast padły strzały, raniąc go ciężko w brzuch. Świadkowie zeznali, że strzelał jeden z trzech mężczyzn, którzy przejeżdżali niebieskim autem. Personel szpitala natychmiast przeniósł rannego do działu pogotowia.

**LOS ANGELES. — Tom Dean Matthews, lat 18, który został porwany przez Patricię Hearst uznany został przez FBI, jako koronny świadek oskarżenia przeciwko niej. (UPI)**

# Zwłoki Zaginionej Dziewczyny Wyłowione z Rzeki w Pow. Lake

Policja w Glen Ellyn prowadzi dochodzenia w sprawie morderstwa 18-letniej Karen Sue Schuchardt, zam. 318 Elm St., Glen Ellyn, zwłoki której znaleziono ubiegłej soboty w Fox River, w pobliżu Geneva, pow. Lake.

Szef policji w Glen Ellyn, James E. Hill prowadzi dochodzenia, badając przyjaciół i współpracowników dziewczyny, która w przyszłym miesiącu miała ukończyć studia w szkole średniej Glenbard West H.S.

W dniu 13 maja, matka Karen, Mary, odwiozła córkę samochodem na Main i Pennsylvania ul., Karen zamierzała pójść do sklepu po zakupy, a potem do pracy, również w innym sklepie, gdyż była zatrudniona w charakterze ekspedientki. Jeden świadek widział ją w tej okolicy 13 maja po południu.

Ojciec dziewczyny, Donald, zameldował o zaginięciu córki, ale poszukiwania nie dały wyniku. Dopiero ub. soboty, 25 bm. 11-letni Todd Wheelock, z Hampshire, łowiąc ryby zauważył koc płynący rzeką Fox, przy North River Lane i Stevens u., Geneva, w odległości 23 mil na zachód od Glen Ellyn.

Okazało się, że w kocu były zwłoki dziewczyny, ubranej tylko w bluzkę i biustonosz. ręce ofiary były związane, usta miała zaknebłowane. Tożsamość stwierdzono według pierścionka, na którym były wyryte inicjały.

Karen, członkini First Christian Church w Glen Ellyn, była wiceprezeską organizacji młodzieżowej. Doskonała pianistka, często akompaniowała i śpiewała w kościele. W szkole brała aktywny udział w programie nauczania dzieci opóźnionych w rozwoju. Rodzice Karen mają jeszcze dwie córki, Janet, 15, i 9-letnią Lynn.

# Strajk Rozwozicieli Cementu Zagraża Projektom Budowlanym

12 dni trwający strajk 2,500 kierowców aut rozwożących cement powoduje wzrastający zastój w przemyśle budowlanym. Strajk ten przyczynił się już do zwolnienia czasowego z budowli około 25,000 robotników w rejonie chicagoskim, doprowadzając prace konstrukcyjne wartości $6 bilionów rocznie, do stanu poważnego zahamowania.

Jack Lageschulte, przewodniczący Residential Construction Employers Council powiedział, iż ponad 25 procent ze 100.000 rzeszy robotników budowlanych na terenie 8-iu powiatów rejonu chicagoskiego zostało już zwolnionych, a jeśli strajk trwać będzie przez dłuższy czas, istnieje obawa, że 80 procent wszystkich projektowanych robót tak przy budowie domów jak i przy autostradach, zostanie zatrzymanych.

Thomas H. Coulter, dyrektor wykonawczy Chic. Izby Handlowej oświadczył, że przemysł budowlany jest najpoważniejszym pracodawcą na tym terenie i masowe zwalnianie czasowe odbijać już się zaczyna na ogólnym stanie ekonomicznym w rejonie Chicago.

Tysiące projektów konstrukcyjnych uległo zatrzymaniu lub osłabieniu tempa pracy, nadto zahamowana została budowa wielu budynków handlowych w rejonie śródmieścia. Rozmowy przedstawicieli Northern Illinois Ready Mix and Materials Assn oraz unii kierowców (Teamsters Union) przywrócono z powrotem we wtorek, próbując doprowadzić do zawarcia ugody.

Unia domaga się podwyżki stawki godzinnej o $3.75, rozłożonej na 3 lata, — podczas gdy stowarzyszenie materiałów cementowych oferuje $1. 50 na trzy lata. Stosownie do starego kontraktu, który wygasł 1 maja, kierowcy rozwożący cement otrzymywali po $8 za godzinę pracy, nadto pewne benefisy.

Lageschulte, który reprezentuje ponad 200 przedsiębiorców budowlanych i kontraktorów oświadczył, — że strajk ograniczył o 90 procent zaopatrzenie w cement i inne materiały budowlane.

Przy wielu budowlach wykańcza się prace nie wymagające cementu, ale stopniowo postęp tych prac ulega zatrzymaniu. Konstrukcja domów tworzy bowiem łańcuch różnych prac, wśród których roboty cementowe są jednym z ogniw.

Najciężej dotknięci strajkiem rozwozicieli cementu zostali robotnicy zatrudnieni przy pracach cementowych, a w następnej kolejności odczują go cieśle i inni robotnicy budowlani.

* * *

Podajemy przy sposobności inne informacje z dziedziny strajków, iż w tym tygodniu wznowiono rozmowy o kontrakt między stan. władzami autostrad mytowych (Toll Highway's) a pracownikami zbierającymi opłaty. Pracownicy ci odeszli od swej pracy 8 dni temu, po odrzuceniu oferty na podwyżkę ich stawki o 23 centy.

## 4 Osoby Ranne w Zderzeniu z Pociągiem

4 osoby zostały ciężko ranne we wtorek, kiedy samochód, którym jechały zderzył się nieszczęśliwie na przejeździe kolejowym w okolicy Crown Point, Indiana.

W stanie ciężkim przebywają w szpitalu St. Mary's Medical Center: 11-letni Anthony Anderson; jego matka Harriet, lat 45, oraz dwoje pozostałych dzieci które znajdowały się w samochodzie; — Nathon, lat 13 i Debora, lat 14-cie.

Rzecznik Urzędu Szeryfa powiatu Lake, oświadczył, że przyczyną wypadku było nie zauważenie przez prowadzącą samochód Harriet Anderson, żółtego, pulsującego światła na przejeździe kolejowym. — Kiedy zbliżała się do przejazdu, Harriet nie zmniejszyła szybkości wozu, która wynosiła około 50 mil na godzinę.

## Stracił Nogę w Kolizji z Autobusem CTA

25-letni motocyklista, Timothy Schnetzler zam. przy 1943 N. Fremont Ave., jadąc nieostrożnie motocyklem, w okolicy 4200 Lake Shore Dr., przekroczył niebezpiecznie linię środkową jezdni i został dosłownie zmieciony przez nadjeżdżający z przeciwnej strony autobus CTA.

Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do Weiss Memorial Hospital, gdzie dokonano amputacji nogi.

## Bestialski Wyczyn

Newark, N.J. (UPI) — 2-ch czarnych chłopców, w wieku lat 9 i 12, porwało dwu letniego wnuka p. Genevy Clark z kołyski w ogrodzie i rzucili chłopca z dachu niezamieszkałego trzy piętrowego domu. Chłopiec został przewieziony do szpitala, gdzie lekarze nie mają nadzieji utrzymania go przy życiu. Chłopcy zostali schwytani i oddani w ręce policji.

## Strażak Uratował 7 Osób z Pożaru

Strażak uratował 7 osób znajdujących się na trzecim piętrze 3-kondygnacyjnego budynku apartamentowego przy 4388 S. Calumet - ogarniętego pożarem.

Pożar, który z niespotykaną siłą i szybkością ogarnął wspomniany budynek, zmusił władze do natychmiastowej ewakuacji 40 lokatorów z zagrożonych mieszkań.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Jak oświadczył rzecznik Straży Pożarnej, — straty powstałe w wyniku pożaru, szacuje się na około $25 tysięcy.

## Naprawa Dan Ryan Od Przyszłego Poniedziałku

Stanowy Departament Transportacji zapowiedział, iż prace reperacyjne na Dan Ryan Expressway rozpoczną się w poniedziałek przyszłego tygodnia. Pierwszym odcinkiem oddanym pod naprawę — będzie most między 14th Place i 28th Place. Odcinek łącznie z mostem, liczy 2 mile długości. Zamknięte będą dwa pasma dla ruchu, po jednym w każdą stronę. Prace mają być tutaj ukończone około 15 września.

Początkowo planowano rozpoczęcie prac 15 maja. Opóźnienie wynikło jednak ze zbyt wysokich zapłat, jakich wymagali wykonawcy zlecenia.

## Sears Przenosi Dom Towarowy Poza Gary, Ind.

Niektórzy mieszkańcy Gary, Ind., biorą udział k kampanii, która ma na celu odwrócenie decyzji dyrekcji firmy Sears, Roebuck & Co. o zlikwidowaniu swego domu towarowego w śródmieściu miasta i przeniesienia go na predmieście. Rzecznik Sears oświadczył, iż decyzja została podjęta w związku z potencjalnym wzrostem ludności poza miastem.

Celem kampanii jest zgromadzenie 90,000 podpisów pod petycją aby nie przenoszono sklepu do Merriville. Mayor Gary, Richard G. Hatcher, osobiście popiera akcję. Podpisy są składane w ratuszu, stacjach straży pożarnej, w wielu kościołach w mieście oraz w biurach Opieki Społecznej.

## Referendum w Oak Lawn

Mieszkańcy Oak Lawn wypowiedzą się dziś, we wtorek 28 maja w referendum, w sprawie wypuszczenia obligacji $4.8 mln.

Referendum obejmuje trzy punkty: sprzedaż $4.4 mln. obligacji na budowę basenu do pływania i na zakup 48 akrów gruntu; podwyżkę podatku o 4 i pół centa, na pokrycie kosztów uposażenia dodatkowych pracowników; sprzedaż obligacji na sumę $384,000, które wraz z sumą $400,000 będą użyte na budowę lodowiska do jazdy na łyżwach.

Uchwalenie wszystkich trzech propozycji zwiększy podatek Dystryktu Parków z 23 centów od $100 oszacowanej nieruchomości — do 43.5 centów. Lokale wyborcze są otwarte od 6 rano do 6-ej wieczorem.

## Uliczna Wystawa Dzieł Sztuki w Chicago

Poszukiwacze dzieł malarskich, rzeźby, ceramiki artystycznej, tkanin wzorzystych, wyrobów sztuki jubilerskiej, grafiki użytkowej, fotografiki artystycznej, unikalnych wyrobów ze szkła, i innych rodzajów dzieł sztuki, spotkają się w sobotę, 1 czerwca i niedzielę 2 czerwca br. na wielkiej wystawie i kiermaszu ulicznym na Ray School Playground przy 57-ej ulicy i So. Kimbark Ave. w chicagoskim Hyde Parku.

Jest to już 27-my doroczny kiermasz dzieł sztuki organizowany w Chicago. W tym roku w kiermaszu udział weźmie ponad 300 artystów i wystawców, nie tylko z rejonu Chicago ale również ze stanów Maine, Oklahoma, Północna Karolina, Connecticut i innych.

Pierwsza tego rodzaju wystawa-kiermasz odbyła się w Chicago w roku 1948 i wzięło w niej udział 55-ciu artystów-plastyków.

## Kradzież Ładunku Środków Do Czyszczenia

Ciężarówka, zawierająca 1,800 skrzynek środków do czyszczenia (detergent) znikła we wtorek z placu zakładów Reinhardt Transfer Co., 427 W. 38 Pl. Robert Pratta, zarządzający powiedział, że brak ciężarówki zauważono nad ranem, gdy robotnicy wrócili do pracy po długim weekendzie.

# Skażone Powietrze Wpływa Na Zanieczyszczenie Jeziora Michigan

Uczeni badający przyczyny i źródła skażenia wody Jeziora Michigan — dochodzą do przekonania, iż jednym z poważnych czynników powodujących to skażenie jest zanieczyszczenie powietrza.

Zebrane dowody jak dotąd wykazują, iż deszcz, śnieg i wiatry przynoszą poważną ilość skażenia w rejon Wielkich Jezior. Obecnie badania uczonych koncentrują się na ustaleniu, jak dużą rolę odgrywa powietrze w zanieczyszczeniu jezior, oraz skąd w pierwszym miejscu, nadpływa skażone powietrze.

Jeśli chodzi o jez. Michigan eksperci są szczególnie zaintersowani fosforem, głównym czynikiem tworzenia się rozwoju wodorostów i zamierania (starzenia się) życia w jeziorach. Ścisłe standardy federalne i stanowe wymagają obecnie od zakładów przemysłowych i miejskich usuwania większej części fosforu z ich odpadków. Jednakże, jak badacz z Uniw. De Paul oszacowuje, to jedna trzecia część fosforu znajdująca się w południowej części jeziora Michigan pochodzi od skażonego powietrza.

Thomas J. Murphy, asystent profesora chemii na Uniw. De Paul powiedział, iż badacze zawsze uważali, iż można ten składnik 'puścić w powietrze" — i zapomnieć później o nim. Ale tak nie jest w rzeczywistości, gdyż zmiany atmosferyczne przenoszą skażenie z miejsca na miejsce.

Około trzy lata temu — dwaj badacze z Uniw. Michigan obliczali, iż około 10 procent skażeń powietrza osiada w jez. Michigan. Obecne badania wykazują, że nie 10 procent, ale od 20 do 25 procent zanieczyszczonego powietrza z nad Chicago osiada w jez. Michigan. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż skażenia w powietrzu stanowią poważny problem, powiada biolog Eugene Stoermer z Uniw. Michigan.

Stoermer przytoczył dowody, iż krople deszczu z chmury z nad Chicago mają więcej fosforu niż woda przy brzegach jeziora.

Wydaje się więc, — iż nim rozpocznie się ulepszenie jakości wody w jez. Michigan, należy zająć się wpierw skażeniem powietrza. Nikt dotąd nie zwracał na to uwagi.

Jacob Dumelle, przewodniczący Stan. rady kontroli skażenia zaznaczył, iż obecne oszacowania iż 25 procent zanieczyszczeń zostaje w jez. Michigan, może spowodować zamarcie jeziora i zasugerował, by U.S. Enviromental Protection Agency zbadała zawartość fosforu z zakładów przemysłowych leżących dookoła jez. Michigan.

Robert Zeller rej. dyrektor badań i analiz oświadczył, iż współpracuje nad ameryk.-kanadyjskimi badaniami skażeń powietrza i wody w jeziorach Huron i Superior. Wyniki badań staną się częścią obszernego raportu o skażeniu Wielkich Jezior. Skażenia te przynoszone są przez wiatry, burze itp., wędrując kilkaset nawet mil, — chodzi więc o ustalenie, skąd skażenia te pochodzą.

Prof. Murphy z Uniw. De Paul uważa, iż fosfor gromadzi się na cząsteczkach ulatniających się z pożarów lasów, krzewów lub trawy, na pyłach cementowych, w dymach z pieców opalanych węglem i z pyłów z robót na farmach.

**NEW YORK. — Pięknie malowany talerz, stanowiący prawdziwe dzieło sztuki z symbolicznymi orłami, przygotowany do masowej produkcji w związku z 200-leciem Stanów Zjednoczonych, został zaakceptowany jako prototyp przez specjalną organizację, powołaną do organizowania obchodów tej rocznicy. (UPI)**